Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 1 — Rok 133 (4) 31 grudnia 1943 r. — 1, 2, 3 stycznia 1944 r.

DZIŚ: Sylwestra
JUTRO: Nowy Rok

Do ludności Galicji!

Ciężki rok, czwarty rok tej najcięższej ze wszystkich wojen, już za nami. Rok poważnej pracy, wielkich ciężarów i ciosów, ale też pięknych, wskazujących na przyszłość sukcesów.

Miniony rok w swoim ruchliwym przebiegu, jak żaden inny, jest dowodem wspólnoty losu narodów Europy, a przez to samo także dowodem nierozerwalnej łączności ludności Galicji z walczącymi frontami.

Żadne słowne przyrzeczenia, żande papierowe układy, ani chociażby najgłośniejszy halas propagandy nie zdołają ochronić narodów Europy przed wtargnięciem hord bolszewickich.

Tego dokonać może jedynie walczący żołnierz. Jest więc najwyższym obowiązkiem wszystkich nas wspierać tego żołnierza, dopomóc mu w jego ciężkiej walce.

Większość ludności Galicji zrozumiała ten obowiązek i postępowała, kierując się tym poczuciem.

Miliony pilnych rolników wydobywały z ziemi nadzwyczaj wysokie plony. *Setki tysięcy dzielnych robotników* wytwarzały w Galicji i w Rzeszy, w warsztatach i fabrykach ważne dla wojny dobra.

Przekonywujące dowody swej wdzięczności i miłości dla walczącego żołnierza dała ludność w największej mierze w dobrowolnej akcji ofiarnej.

Jeśli rolnik, robotnik i mieszczanin przyczynia się w coraz większej mierze wspólną pracą do wspólnego sukcesu, pomaga on jak najlepiej swej ojczyźnie i swemu narodowi.

Ogromne podniesienie żyzności kraju przyniosło wybitne polepszenie stanu wyżywienia. Dalsze pogłębienie pracy umożliwi dalszą rozbudowę wszystkich instytucji społecznych.

W tym czasie, kiedy odbywa się wyraźny, coraz wyższy rozwój dzięki pracy wielu uczciwych ludzi, nieliczne elementy, sprowadzone na manowce, usiłują przeszkodzić temu rozwojowi.

Jedno należy stwierdzić: Tam na froncie walczy żołnierz z niezwykłym bohaterstwem. On życiem swoim ochrania Europę, a tym samym chroni też Galicję.

Kto poza frontem, pod jakimkolwiek pozorem, szerzy niepokój, ten staje się sojusznikiem bolszewizmu i napada z tyłu na walczącego żołnierza. Ale też napada on z tyłu na ludzi uczciwych swej własnej ojczyzny i staje się zdrajcą własnego narodu.

Dlatego mamy obowiązek wobec frontu i ojczyzny jak najostrzej wystąpić przeciwko tej zbrodniczej akcji.

Miniony rok przyniósł nam dalsze rozgraniczenie w nastawieniu duchowym ludzi.

Wróg apeluje do złych instynktów, do zachłanności, żądzy rabunku i mordu i do nienawiści.

My apelujemy do tego, co jest dobre w człowieku, do chęci do pracy i odbudowy, do poczucia honoru i dobroci serca. Ten apel przyniósł w zeszłym roku wielkie i wydatne wyniki, za które ludności szczerze i chętnie dziękuję.

Także i nowy rok powinien nas zastać na swych miejscach, w pełnej zrozumienia współpracy, radosnym wykonywaniu obowiązków i w gorącej ufności na Boga.

Po mgłach tej jesieni spoglądamy pewni siebie i w radosnej nadziei na przyszłość w nadchodzący czas. Uczciwie myślący ma zapewnione powodzenie, dlatego: GALICJA POWINNA WŁAŚNIE W ROKU 1944 IŚĆ NAPRZÓD I W GÓRĘ!

Wächter
Gubernator

Lemberg, dnia 15 grudnia 1943.

Dwie odezwy

Generalny Gubernator dr. Frank wydał z okazji świąt Bożego Narodzenia odezwę skierowaną do polskiej ludności Generalnego Gubernatorstwa. W odezwie tej, odczytanej przez radio i zamieszczonej w dziennikach, Generalny Gubernator przedstawił raz jeszcze Polakom głębszą historyczną istotę współczesnej wojny nie mającej równej sobie w dziejach. Wojna ta trwająca już cztery lata wykazała jaskrawie, że nie jest wojną o zdobycze terytorialne, lecz gigantycznym zmaganiem się dwóch światów, reprezentujących odrębne poglądy i idee.

Z jednej strony Rzesza Niemiecka wraz z Sprzymierzeńcami reprezentująca w tym wypadku Europę a z drugiej strony Rosja Sowiecka związana paktami z kapitalistyczną Ameryką i Wielką Brytanią walczą dziś na śmierć i życie. Dr. Frank zwrócił uwagę, że przeciwnicy Niemiec, nie mogąc uzyskać żadnych istotnych sukcesów strategiczno-wojskowych w tej tak długiej już wojnie, rozpoczęli z jeszcze większym nasileniem i tak dotychczas już bezskutecznie prowadzoną t. zw. „wojnę nerwów", przy pomocy której pragną złamać postawę moralną Niemiec, ich Sprzymierzeńców i innych narodów europejskich, przez rozszerzanie utopijnych a często i kłamliwych haseł, mających jedynie na celu sprowadzenie zamętu i chaosu w obozie europejskim. Agitacja ta, prowadzona przy pomocy różnych metod, a szczególnie przez emisariuszy i agentów ukrywających się pod różnymi postaciami, ma zastąpić miecz wrogów Europy.

Podkreślając lojalne stanowisko ludności polskiej Generalnego Gubernatorstwa w stosunku do władz niemieckich prowadzących wielkie dzieło odbudowy, dr. Frank powiedział, że żadne akty sabotażu czy też zbrodnie dokonane za podszeptem agentów obcych nie osiągną nigdy swego celu. Wprost przeciwnie zwrócą się one swym ostrzem przeciwko samej spokojnie pracującej ludności i jej żywotnym interesom. Podnosząc następnie wartość i znaczenie oręża niemieckiego broniącego Europy a więc i ziem polskich przed zalewem znanych nam już hord bolszewickich i przedstawiając realnie groźbę tego ewentualnego zalewu i przypominając Polakom tkwiącą w nich od pokoleń nienawiść i wrogie nastawienie do Rosji bez względu na to w jakiej wystosowałaby ona postaci, Generalny Gubernator dr. Frank wezwał ludność polską Generalnego Gubernatorstwa do powzięcia jasnej decyzji zgodnej z historycznym nakazem chwili, pamiętając o odpowiedzialności ciążącej na niej w stosunku do swych rodaków, wyznawanej wiary i przyszłych pokoleń.

Nakaz ten brzmi: Obowiązek współpracy przy ugruntowaniu niewzruszalnego frontu dusz i serc skierowanego przeciwko niecnej rozkładowej robocie komunizmu pragnącego dzisiaj ponownie zagarnąć to, co w ciągu żmudnej wiekowej pracy kultura i cywilizacja Europy ustrzegła przed wpływami stepu!

Dziś w noworocznej odezwie Gubernator Galicji dr. Wächter zwraca się do ludności z hasłem wytężenia swych dotychczasowych wysiłków, które dały tak dobre rezultaty w dotychczasowym dziele odbudowy. Dziękując ludności za dodatnie wyniki pracy zeszłorocznej, dr. Wächter apeluje do tego co jest w człowieku dobre, do jego chęci pracy i odbudowy, wskazując równocześnie na apel wroga skierowany do złych instynktów ludności. Podnosząc zasługi dotychczasowej pracy i zrozumienia jednolitości frontu pracującego z frontem wojującym, Gubernator dr. Wächter żąda, by Nowy Rok zastał nas na swych dotychczasowych miejscach pracy w radosnym wykonywaniu obowiązków i w gorącej ufności w Boga.

Galicja powinna właśnie w roku 1944 iść naprzód i w górę — kończy swą noworoczną odezwę Gubernator Galicji dr. Wächter.

Obie te odezwy wydane z okazji najpiękniejszych polskich świąt pokoju i pojednania powinny trafić głęboko do serc i umysłów ludności polskiej, która w przeważającej większości stanęła jednolitym frontem w dziele odbudowy i obrony Europy.



NA NOWY ROK

Na strzępy uczuć i myśli stargała się nasza wszystkość
w dni całowiecznych czekaniu, na straży ułud i pragnień
— a oto patrzona fala jeno mignęła srebrzysto
i pierzchła: sami i puści oto zostaliśmy na dnie.

Czas, który nasz był, nie wróci, bo nie istnieje dlań wsteczność
nic nam i nikt go nie odda — zawisł w gwiezdności nieznanej!
zawód w nas buntem narasta, a żal nie wierzy i przeczy,
a rzeczywistość jest twarda: rozgryść się nie da, jak kamień.

Lecz oto wszystko w nas cichnie — i znów czekamy na przypływ
jak brzegu ślepo się dzierżąc oburącz nowej nadzieji —
w pustą, dziecięcą naiwność wiarą stapiamy się wszyscy,
że fala ta, co nadpływa, srebrem się do nas rozśmieje —

więc huczy w nas coś i dźwięczy, jak bujne dzwony niedzielne,
choć nic się wokół nie zmienia i jest, jak było, bezprzerwnie —
bo czas jest wieczny jak dusza, dusza jak czas nieśmiertelna,
a więc się pręży jak ramię — i wprzód się rzuca ze śpiewem.

Odlicza każdy Rok nowy kalendarz bieli na skroniach...
bruzdy przeorzą nas: wykres daremnie modlonych przygód...
aż nam w czekanie się wplecie n o w o ś ć prawdziwa, ogromna:
ten rok ostatni, w którym się wojna zwali z nóg!

M. A. HESSEL

Nadal brak wiadomości o Polakach w ZSRR

GENEWA, 30. 12. — O los Polaków, wywiezionych swego czasu przez bolszewików w głąb Unii sowieckiej, zapytuje Elmar Dangerfield w piśmie skierowanym do „Manchester Guardian". Autor listu już przed kilku miesiącami na łamach miesięcznika angielskiego „Nineteenth Century and After" poruszał problem deportowanych Polaków.

Elmar Dangerfield chciał, jak podaje on w swym piśmie, zwrócić uwagę angielskiej opinii publicznej na „wielką a prawie że nieznaną tragedię, rozgrywającą się w ramach wielkiej tragedii obecnej wojny". Chodzi tutaj o los półtora miliona Polaków wywiezionych przez bolszewików. W wagonach dla bydła bolszewicy przewieźli nieszczęśliwców kilkaset mil w głąb Rosji azjatyckiej i arktycznej. Wielu z nich zmarło już w czasie podróży, podczas gdy ci, którzy przetrzymali niewygody podróży, bądź to osadzeni zostali w więzieniach, bądź też w t. zw. obozach pracy lub też w kołchozach kazakstańskich spełniali ciężkie prace przymusowe. Inni znowu skierowani zostali przez bolszewików do kopalń w Karagandzie i Kolymie lub też do cegielń i tartaków. Wiele tysięcy z nich zmarło skutkiem przemęczenia, chorób i niedożywienia, a przede wszystkim — jak podkreśla Dangerfield — staruszki i dzieci. Pomiędzy deportowanymi znajdowali się przedstawiciele wszelkich warstw ludności polskiej, a więc wieśniacy,

robotnicy, profesorowie, lekarze i adwokaci i to przeważnie wraz z rodzinami. Żyli oni w przepełnionych barakach, w ziemiankach, a nawet chlewach. Brak było jakiejkolwiek opieki. Kto nie mógł więcej pracować, nie otrzymywał ani pożywienia, ani wynagrodzenia, tak iż niejednokrotnie dzieci pracą swych słabych rąk musiały utrzymywać chorych rodziców i dziadków. Śmiertelność wśród dzieci była zastraszająca. Co najmniej 25—30 proc. spośród nich zmarło. Również pomiędzy wywiezionymi dziećmi polskimi około 30 tys. straciło życie.

Nikt dziś nie może się dowiedzieć od bolszewików — jak w dalszym ciągu pisze Dangerfield — gdzie znajdują się pozostali jeszcze przy życiu deportowani Polacy, względnie jaki spotkał ich los. Kto wie ile tysięcy spośród nich obecnie jeszcze pada ofiarą zimy. Bolszewicy nikogo już nie wypuszczają ze swego kraju.

„Manchester Guardian" w komentarzu swym los uwięzionych i deportowanych Polaków określa jako beznadziejny.

Sytuacja w obozie emigracji polskiej

SZTOKHOLM, 30. 12. — Londyńska gazeta niedzielna „Observer" w charakterystyczny sposób naświetla stosunki panujące w łonie polskiego rządu emigracyjnego. Silne zamieszanie, spowodowane bezkompromisowym stanowiskiem Stalina w sprawie wytyczenia granic sowiecko-polskich, wzrosło w dalszym ciągu w obozie emigracji polskiej w Londynie. „Observer" opisuje chaos, jaki panuje przy załatwianiu „spraw rządowych" i wreszcie udziela Polakom fatalnej rady pogodzenia się z tym, że przyszły swój byt pędzić będą w obrębie Z. S. R. R.

Udaremnienie ponownych sowieckich prób przełamania

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 30-go grudnia:

Na północ od Kirowogradu również i wczoraj poczyniono we własnych atakach dalsze postępy.

W rejonie walk pod Żytomierzem ze wzrastającą gwałtownością trwają nadal ciężkie zmagania, w toku których obie strony rzuciły nowe posiłki. Zniszczono 72 czołgi.

Po uporczywych walkach oddano miasto Korosteń.

Pod Witebskiem w zaciętym oporze naszych wojsk załamały się ponownie sowieckie próby przełamania. Lokalne włamania zaryglowano albo oczyszczono w przeciwnatarciu. Zniszczono 28 czołgów nieprzyjaciela.

Ciężka artyleria armii lądowej z dobrym skutkiem ostrzeliwała ważne wojskowe cele w Leningradzie.

Na południowo-włoskim froncie na południowy zachód od Minturno zniesiono punkt oporu nieprzyjaciela, załogę wzięto do niewoli. Wzięto zdobycz. Na północny zachód od Venafro i na wybrzeżu Morza Adriatyckiego załamały się w zaciekłych walkach powtórne ataki nieprzyjacielskie.

Podczas ponownego ataku terrorystycznego angielskich formacyj lotniczych na Berlin w godzinach wieczornych dnia poprzedniego ciężko uszkodzono kilka okręgów stolicy. Szczególnie powstały szkody w dzielnicach mieszkaniowych. Ataki nękające skierowano następnie na kilka miejscowości w Niemczech zachodnich. Myśliwce atakujące w nocy i artyleria przeciwlotnicza pomimo ciężkich warunków atmosferycznych zestrzeliła według dotychczasowych raportów 23 bombowce atakujące.

BERLIN, 30. 12. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o sytuacji na wschodnim froncie:

Wielka bitwa obronna w rejonie Witebsk—Newel z niezmienną zażartością szalała również i w dniu wczorajszym. Bolszewicy doprowadzili kilka nowych dywizyj strzeleckich i kilka formacyj czołgów, które na południowy wschód od Witebska rozwijając najsilniejszy ogień artyleryjski szturmowały linie niemieckie przez cały dzień mając rozkaz rozłamania niemieckiego systemu obronnego i przełamania się w kierunku Witebska. W zażartych i dla atakujących szczególnie w straty obfitujących zmaganiach odparto jednak wszelkie ataki i rozbito kilka dalszych pozycji przygotowawczych skutecznym i dobrze mierzonym ogniem ciężkich bateryj niemieckich. Na pewnym odcinku graniczącym na północ pewna formacja niemiecka wparła się w zdecydowanym przeciwuderzeniu głęboko we flankę sowieckiego klina atakującego, wydzierając przy tym bolszewikom pewną dominującą pozycję górską. Broń przeciwpancerna oraz środki bojowe bliskodystansowe grenadierów niemieckich zniszczyły na odcinku Witebska ogółem 19 czołgów.

Również i na skrzydło południowe łuku koło Newla skierowali bolszewicy w dniu wczorajszym przez cały dzień silne ataki swymi formacjami strzelców i czołgów. Pod osłoną pogody niesprzyjającej widoczności udało się bolszewikom w czasie zadymki śnieżnej i mgły początkowo wtargnąć w niektórych punktach do niemieckiego frontu obronnego, który jednak szczelnie i silnie został znów zamknięty na skutek cofnięcia i skrócenia linii. Kilkakrotnie odrzucono Sowietów również w krwawych przeciwuderzeniach znów do ich pozycyj wyjściowych. Wszelkie inne ataki sowieckie załamały się na przedpolu pozycyj niemieckich.

Najważniejsze wydarzenia 1943 roku

STYCZEŃ

1. Wojska brytyjskie i de Gaulle'a zajęły francuskie Somali.

2. W Algerze wykryto spisek przeciw gen. Giraud. Marsz. Petain wydał deklarację, w której zabrania gen. Giraud występowania w jego imieniu.

5. Ofensywa w Burmie rozpoczęta lądowaniem na Akyab spełzła na niczym. Japończycy zatopili wszystkie statki.

9. Nankin wypowiedział wojnę USA i Anglii. Japonia rezygnuje z praw eksterytorialności i koncesji w Chinach.

10. W Casablanca rozpoczęła się konferencja Roosevelta z Churchillem. Udział w niej wzięli również de Gaulle i Giraud.

11. Stalin przywraca w armii sowieckiej oznaki z okresu carów.

13. „Neue Züricher Zeitung" doniósł, że w Sowietach zginęło 1,48 miliona Polaków.

16. Na mocy zarządzenia Führera jeńcy francuscy wzięci do niewoli we Francuskiej Afryce zostali przetransportowani do macierzy celem demobilizacji lub pozostali w Tunisie.

17. Irak wypowiedział wojnę mocarstwom Paktu Trzech.

Zniesiono granicę paszportową między USA a Kanadą.

20. Niemcy, Japonia i Włochy zawarły między sobą układ gospodarczy.

Rząd Chile zerwał stosunki z państwami Osi.

23. Wavel powołany do Londynu wszedł do gabinetu wojennego jako „minister dla spraw ofensywnych".

Gen. Giraud i gen. Juin pozbawieni zostali obywatelstwa francuskiego.

27. W Japonii przeprowadzono ogólną mobilizację sił roboczych.

28. W Afryce północnej odbyła się konferencja dowódców alianckich: gen. Marshalla, gen. Eisenhowera i gen. Alexandra.

29. Ambasada angielska w Egipcie zażądała od premiera egipskiego wypowiedzenia wojny Osi, ten jednak żądanie odrzucił.

30. W całych Niemczech obchodzono 10-lecie objęcia rządów w Rzeszy przez partię narodowo-socjalistyczną. Przemawiali: marsz. Goering i min. Goebbels, który odczytał również deklarację Führera. Marszałek Goering zapowiedział wielką wiosenną ofensywę na Wschodzie.

W bitwie morskiej na południe od Wysp Salomona w dniu 29 i 30 stycznia japońskie samoloty zatopiły 2 liniowce, oraz 3 wielkie krążowniki.

LUTY

4. Naczelne dowództwo wojsk alianckich w Afryce powierzone zostało gen. Eisehowerowi.

5. Mussolini przeprowadził gruntowne przegrupowanie rządu włoskiego, osobiście obejmując tekę ministra spraw zagranicznych.

10. Gandhi rozpoczął trzytygodniową głodówkę w więzieniu.

16. Pod Charkowem rozgorzały zacięte walki, bolszewicy wdarli się na przedmieścia miasta.

Wojska Osi przystąpiły do ataku na środkowym odcinku frontu w Tunisie, pierwsze starcie z wojskami amerykańskimi zakończyło się ich porażką.

20. W Tunisie wojska Osi zajęły miejscowości Gafsa i Sbeitla.

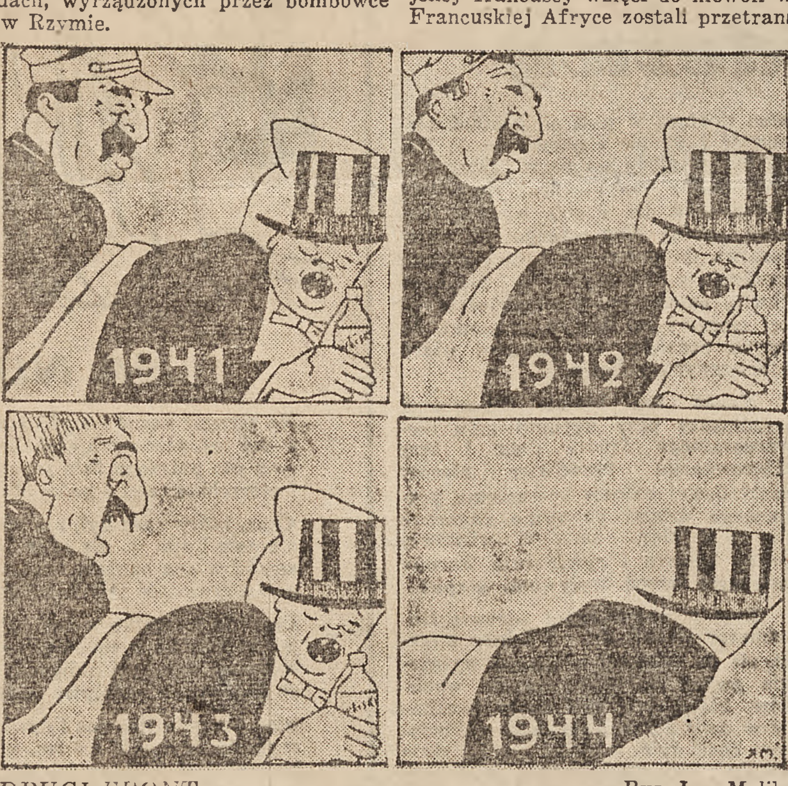
24. Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop z upoważnienia Führera przybył na kilkudniowy pobyt do Rzymu, w czasie którego przeprowadził rozmowy z Mussolinim oraz innymi osobistościami politycznymi i wojskowymi oraz przyjęty został przez króla Wiktora Emanuela.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nowe bombardowanie Rzymu

RZYM, 30. 12. — Nieprzyjacielskie samoloty bojowe zrzuciły w dniu 28 grudnia około południa — jak donosi „Tribuna" — wielkokalibrowe bomby na przedmiejskie dzielnice Rzymu. W dzielnicy mieszkaniowej Garbatella, położonej niedaleko bazyliki San Paolo Fuori le Mura zawaliło się kilka domów, przy czym było wielu zabitych i rannych. Przy Via Appia Nuova w pobliżu miejscowości Travertino padło ofiarą ataku kilka osób. Koło Centocelle na wschód od miasta kilka osób zostało trafionych odłamkami bomb. Około 50 osób zostało rannych ogniem karabinów maszynowych. W Petralata na północny wschód od centrum miasta wskutek zawalenia się domu zostały liczne osoby zabite lub ranne.

RZYM, 30. 12. — Zjawienie się angielsko-amerykańskich samolotów bojowych nad Rzymem zostało w Mieście Watykańskim natychmiast zauważone, jak donosi „Tibuna". Papież Pius XII, podobnie jak we wszystkich dotychczasowych wypadkach ataków powietrznych na Rzym, udał się natychmiast do okna swego gabinetu pracy, aby obserwować lot atakujących samolotów. Papież, usłyszawszy detonację bomb, polecił złożyć sobie natychmiast sprawozdanie o szkodach, wyrządzonych przez bombowce w Rzymie.



DRUGI FRONT

Rys. Leo Melik

Spór o złoto jugosłowiańskie

AMSTERDAM, 30. 12. — Jak donosi dyplomatyczny współpracownik dziennika „Observer", według wiadomości brytyjskiej służby informacyjnej, rezerwy złota byłego państwa jugosłowiańskiego stały się przedmiotem sporu pomiędzy Tito a rządem byłego króla Piotra w Kairo. Jak stwierdza wymieniony dziennik, jugosłowiańskie rezerwy złota, które w roku 1941 przewieziono do Stanów Zjednoczonych, wynoszą 20 milionów funtów szterlingów. Dotychczas żaden z kolejno powstających jugosłowiańskich rządów emigracyjnych nie był zmuszony czerpać z tych rezerw, ponieważ posiadały one do dyspozycji poważne konta szterlingowe i dolarowe celem pokrycia bieżących wydatków. Obecnie jednak te konta są prawie wyczerpane i wskutek tego powstało pytanie, czy jugosłowiański rząd emigracyjny w Kairo posiada prawo sięgnięcia do tych rezerw złota względnie zaciągnięcia pożyczek.

Członkowie rządu emigracyjnego w Kairo, jak kończy artykuł, wskutek swych ostrych i niegodnych ataków na partyzantów i rząd Tito zamknęli sobie raz na zawsze drogę do jakiegoś kompromisu. Tym samym też przypieczętowali oni swój własny los polityczny. Były król Piotr nie potępiając metod działania swojego rządu i nie zwalniając ministrów z urzędów, utracił tym samym ostatecznie wszelkie szanse odzyskania tronu. Moment jakiegoś zwrotu do innej polityki przeszedł bezpowrotnie.

SZTOKHOLM, 29. 12. — „Svenska Dagbladet" donosi, że wódz bandytów Tito wyśle w najbliższych dniach własnego delegata do Ankary. Ma on tam w Ankarze czuwać nad tamtejszym „posłem jugosłowiańskiego komitetu kairskiego". Podobno Wielka Brytania i Stany Zjednoczone wyraziły swą zgodę na ten krok.

Lwowskie kalendarze — przed pół wiekiem

Była niegdyś książka, nie zanadto tania bo kosztowała aż pół florena, którą każdy kupował, nawet ci, co nigdy grejcara nie wydali na tak przelotne rozrywki jak teatr, koncert, cyrk choćby i menażeria. Co powiecie, kupowali ją ci, którzy nigdy nawet nie pożyczali od sąsiadów książek, nie czytali gratis gazet ani w trafice na ladzie ani w piwiarni. Tą wyjątkowo popularną książką był — kalendarz.

Lwowskie kalendarze u schyłku XIX wieku miały swoją markę, widać to choćby z tego, że różne zagraniczne firmy anonsowały się w kalendarzach „Śmigusa" czy „Haliczanina". W niektórych domach przytwierdzano kalendarz łańcuszkiem do szafy, aby go snać kto nie „wziął", jak to z książkami zwykle bywa. Kto tylko pokonał sztukę ślabizowania już studiował kalendarz, wyrabiał sobie na nim gust literacki, kształcił oko. Bo też tam były iustracje! Co za rozmach i pewność linii, piórko maczane w tuszu mocno z solą attycką zmieszanym, zwykle bez podpisu, ale nie można wahać się w oznaczeniu artysty: to robił Bruno Tepa a tamto Z. Skwirczyński.

Kalendarz to bywał, jak się patrzy, z świętymi i świętami, z biegiem słońca i księżyca, ale bez cienia astrologii, gdyż były to jeszcze czasy potroszę wolteriańskie i nikt nie uwierzyłby, że przyjdzie rok, w którym śmietanka inteligencji będzie objadać się o horoskopy gwiaździarskie... Wstydliwie gdzieś z boku kryły się osławione wróżby pogody „stuletniego kalendarza", za to na dole drukowano przypowieści ludowe, pełne rozrzewniającego optymizmu: „W święty Wojciech żaba skrzecze, Kożucha nie ściągaj człecze — W święty Jan gdy deszcze pluszczą, Orzechy się nie wyłuszczą — Kiedy święty Piotr z świętym Pawłem płaczą Przez tydzień ludzie słońca nie zobaczą". W związku zapewne z tą mądrością narodów umieszczano skrupulatne „rady gospodarskie" np w grudniu trzeba było wieprze dobrze dopasać jęczmieniem

Po owych zacnych zleceniach otwierały się stronice prawdziwego almanachu literackiego, zwłaszcza „Śmigus" obdarzał Galicję noworocznikiem na wysokim poziomie. Co roku umieszczano nowelę lub jakiś świetny fragment nowości Sienkiewicza czy Prusa, drukowano szkice Bałuckiego. Hajoty (pisarki, do której i dzisiejsza publiczność lgnęłaby tak jak tamta sprzed pół wieku), facecja ciętych lwowskich humorystów Włodzimierza Stebelskiego, Izydora Kuncewicza, ale przede wszystkim opowiadania o zwykłych ludziach, zwykłych ich sprawach, pełne napięcia dramatycznego, a więc najtrafniej dla kalendarza dobrane, jak nowele Rodziewiczówny o chłopie za rubla brodzącym poprzez błota pińskie czy o furmanie broniącym jedynego swego skarbu, znajdy — jak nowela Zapolskiej o Baśce, która spadła przy myciu okien.

Mowę wiązaną barwnie przeplatają wierszyki, bo miał Lwów swoich patentowanych chochlików: Włodz. Zagórskiego, Gawalewicza, Rodocia, Kiczmana, a wśród tych poważne wiersze, na wzniosły ton nastrojone: Konopnicka, Gomulicki. — Wstępny wiersz w „Haliczaninie" np. z r. 1896 woła: „Po przeszłości wspaniałej, roztrwonionej marnie, Po wysiłkach w okrutne zmienione męczarnie, Po marzeniach, co mgłami przepadły w przestrzeni, Wstajem, mniej może dumni, lecz z złud wyleczeni!" Autor: nasz lwowski nestor poetów, Stanisław Rossowski.

Stosunkowo mało było t. zw. dowcipów, widocznie bano się przysłowiowego piętna, wyciśniętego na „dowcipie z kalendarza", a te co były, dość niewinnie wyśmiewały panny dosztukowujące swą szczupłość tiurniurą, kmiotków nie oswojonych z koleją, rozrzutność „gogów" czy safandulstwo pp. radców.

Drugą częścią, może najcenniejszą dla wielu nabywców, była istna krótka encyklopedia życia praktycznego. Genealogia dynastii i termin ciągnienia losów Włoskiego Czerwonego Krzyża taryfy adwokackie, pocztowe kolejowe fiakierskie, stemplowe — ile da 5000 reńskich na trzy i pół procent za kwartał, to znowu kiedy odbywają się jarmarki a kiedy audiencje w Wiedniu i we Lwowie, przy czym dowiadujemy się, że tylko 2 razy na tydzień i to w tym samym czasie udzielali posłuchań: cesarz i... prezydent miasta Lwowa.

I jest jeszcze trzecia część! Czasem bardzo ciekawa. Jeżeli znajdziesz na niej zapiski zżółkłym atramentem lub pobladłe ślady ołówka. To białe kartki i kartki z rubrykami rachunkowymi. Duktem pióra, jakim dziś już nie pisze się, zanotowano, że śmietanka zwarzyła się piąty raz, Marysia dostała cztery szóstaki gratyfikacji — zapisano skrupulatnie wydatki, a po niewiarygodnej ilości zakupów i niskości cen widzisz jak to dawne, bardzo dawne czasy...

S. P.

NA NOWY ROK
NOWE LATO

Chwała Tobie Panie Boże za wielkie dobrodziejstwa Twe,
Żeś nas w ten przeszły rok żywił i mocną ręką bronił.
Prosim Cię zaś roku tego broń nas od wszego złego.
Zdrowie i pokój racz nam dać ku swej świętej chwale chować.

Racz serca nasze odnowić, ku świętym sprawom pobudź.
Daj, byśmy się odnowili, to jest ze złych dobrzy byli.
Błogosław Królestwu Twemu, daj ratunek ludu nędznemu.
Bądź stróżem we dnie i w nocy od nieprzyjacielskiej mocy

Daj nam Panie Ducha swego, byśmy byli serca jednego.
Społecznie się miłowali, wszemu złemu odpór dali.
Szczyć od głodu, miecza, moru powszechnego Twego zboru
Zachowaj go roku tego ode wszego, Kryste, złego. Amen.

WOJCIECH BASSEUS

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 16·40
Koniec 6·50

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

NOWY ROK

W dniu 1-go stycznia, gdy dzwony północ wybiją, zgaśnie rok stary 1943, a zabłyśnie nowy rok 1944. W ogromnym strumieniu czasu płynącego ku wieczności — dzień goni za dniem, godzina za godziną, a człowiek wciąż stoi u bram nieznanej przyszłości, której czeka, spodziewa się i pragnie. Ten czas krótkiego bytowania na ziemi pismo święte nazywa kwiatem, który szybko usycha, okrętem, który chyżo pruje fale morskie i żadnego śladu nie zostawia po sobie — ptakiem, co leci i po chwili z oczu znika — strzałą, pędzącą z błyskawiczną siłą i cieniem na moment tylko widocznym.

I takim jest życie ludzkie w czasie. Kościół św. obchodzi w dniu tym oktawę Bożego Narodzenia, a zarazem nadania Zbawicielowi imienia Jezus. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa, w dniu 1. I. nakazany był ścisły post dla przeciwstawienia biesiadom i igrzyskom, które w tym dniu urządzali poganie na cześć swoich bożków; z upadkiem bałwochwalstwa post ten został zniesiony.

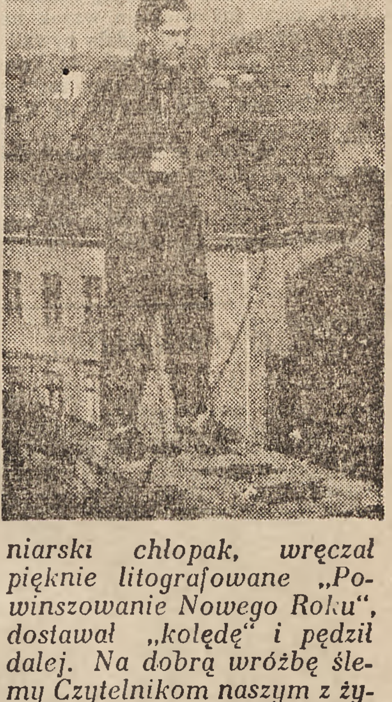
Od najdawniejszych czasów zachował się dotąd zwyczaj składania życzeń i powinszowań w pierwszym dniu roku. To wzajemne wynurzanie uczuć między rodziną, przyjaciółmi i znajomymi, jest pomostem do utrzymania między ludźmi stosunków życzliwości, przyjaźni, wzajemnego porozumienia i jedności braterskiej.

Ważne dla właścicieli pojazdów mechanicznych

Z mocą obowiązującą od dnia 29 grudnia 1943 r. tracą swą ważność wszystkie karty uprawniające do nabycia materiałów pędnych z nadrukiem „Listopad/Grudzień 1943" na materiały pędne do motorów spalinowych, Diesla i traktorów, na oleje motorowe i legitymacje, uprawniające do nabycia benzyny specjalnej i benzyny nienapędowej (Testbenzin) oraz na naftę. Na wyżej wymienione karty nabycia nie można wydawać produktów mineralnych ani w stacjach benzynowych, ani też w magazynach Monopolu Olei Mineralnych, począwszy od dnia 29 grudnia 1943 r.

Z dobrą wróżbą na rok 1944

Kominiarz i Nowy Rok to były w niezbyt dawnych czasach we Lwowie silnie kojarzące się pojęcia. Wczesnym rankiem pukał do drzwi obywatela lwowskiego i każdej galicyjskiej mieściny komi-



niarski chłopak, wręczał pięknie litografowane „Powinszowanie Nowego Roku", dostawał „kolędę" i pędził dalej. Na dobrą wróżbę ślemy Czytelnikom naszym z życzeniami także... kominiarza, dziś, w rok 1944.

Pod rozwagę pasażerom tramwajowym

To co dzisiaj o tramwajowych sprawach piszemy, pochodzi z naszych własnych, nikomu zresztą nie obcych obserwacyj — ale naświetlone jest uwagami człowieka, który urzędowo odpowiedzialny jest za bezpieczeństwo publiczności Lwowa na gruncie komunikacji ulicznej.

Więc sprawa pierwsza: trudno uwierzyć, jak bardzo częste są teraz wypadki, nawet śmiertelne, z powodu owego lekkomyślnego wieszania sie u wejścia do wozu; najczęściej wóz ciężarowy samochodowy wymijając tramwaj po prostu obcina uwieszonego, zwala go na bruk, albo i pod koła bierze. O tym się wie niewiele — tyle tylko, że przypadkowy świadek paru osobom rozpowie. Nie ustało też wyskakiwanie i wskakiwanie w biegu — owszem — od czasu gdy umniejszono ilość przystanków, proceder ten jest częstszy, wypadki obfitsze.

Sprawa druga, od której poprzednia w znacznej mierze zależy Publiczność lwowska jest dziwnie wygodna. Większość posługujących się tramwajem to pasażerowie jadący dwa, trzy przystanki, a nawet tylko na odległość jednego przystanku. Nie lepiejże podejść tych parę kroków unikając w ten sposób obdzierania na sobie ubrania, narażania się na cierpkie odezwania współjadących. To, że tramwaj jest tani to jeszcze nie jest uzasadnieniem, że się nim jechać — musi! Tramwaje są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla wszelkiego typu pracowników udających się do pracy, gdy miejsce tej pracy jest daleko położone w stosunku do mieszkania. Otóż to wynagrodzenie krótkobieżnych pasażerów sprawia, że w wozie tłoczno, na platformie jeszcze więcej, a na przystankach piekło się stwarza, głównie dzięki tym, którzy sobie urządzają tanią przejażdżkę na niedaleko.. którzy urządzają sobie nie tanią, lecz bezpłatną jazdę, bo w przejeździe na małą odległość widzą możliwość uniknięcia płacenia za bilet. Szczególny ten rodzaj klientów lwowskiego tramwaju lokuje się zazwyczaj na stopniach, z których łatwo odfrunąć, a z których oni nie ustępują wsiadającym mimo że wewnątrz miejsca jest dość.

Ta trzecia sprawa to najprzykrzejsza. To powinno być kwestią społecznego zdyscyplinowania.

Na P. K. Op. złożyli:

Pracownicy fabryki skrzynek monopolowych ul. Kwiatowa zł 377 oraz 6.160 sztuk papierosów. — Zamiast prezentu ślubnego dla koleżanki p. Heleny Fleischer zł 1.005 — Pracownicy f-my „Atlas". — Pracownicy lwowskiej Huty Szkła w grudniu zł 454. — Pracownicy Ekspedycji towarowej, Lwów-Podzamcze zł 150. — Z okazji ślubu p. Alicji Gołąb-Troczyńskiej zebrani goście zł 1.100. — Mieszkańcy wsi Przymiwółki k. Kulikowa zł 788 zebrane z inicjatywy p. Pannenko. — Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Drowej Narogowej Janiny zł 50 — Janostwo Treterowie. — Kołowicz Jan zł 50, Fruzik Jan zł 20, Chomin Janina zł 20. Firma Floder Leopold, Legionów 25 zł 406. — Radomscy zł 50.

Pracownicy Kliniki Przeciwgruźliczej Teatyńska 1 za grudzień zł. 238. — Hrycaj Zofia dla najbiedniejszych zł. 100. — Zamiast podarku w Dniu Imienin inż. Mieczysława Fałdzińskiego zł. 420- współpracownicy. — Pracownicy Urzędu Poczt. w Kałuszu na Gwiazdkę dla biednych dzieci zł. 110·70. — Wraz z życzeniami Imieninowymi dla Eugeniusza Puczyńskiego zł. 300 Koledzy. — Polski Komitet Opiekuńczy składa wszystkim ofiarodawcom i sympatńkom najlepsze Życzenia Noworoczne.

Prawo do świadczeń Ubezpieczalni Społecznej
przysługuje ubezpieczonemu tylko na podstawie specjalnego dowodu

Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie oglasza, iż ubezpieczeni zgłaszający się o świadczenia do Ubezpieczalni, wini przedkładać legitymacje ubezpieczeniowe. — Udzielanie przez Ubezpieczalnię pomocy leczniczej jedynie na podstawie osobnych zaświadczeń pracodawców miało charakter przejściowy i w najbliższym czasie bedzie zaniechane

W związku z powyższym przypomina się, że prawo do świadczeń przysługuje ubezpieczonemu oraz następującym członkom rodziny: a) żonie lub niezdolnemu do zarobkowania mężowi, b) dzieciom ślubnym, oraz dzieciom traktowanym pod względem prawnym na równi ze ślubnymi, do ukończenia 16 roku życia, jeśli ci członkowie rodziny są wyłącznie i całkowicie utrzymywani przez ubezpieczonego i nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia z tytułu własnego zatrudnienia oraz nie są dobrowolnie ubezpieczeni.

W celu otrzymania legitymacji ubezpieczeniowej oraz wpisania do niej członków rodziny należy przedłożyć w biurze Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie (ul. Kopernika 4), a na prowincji w najbliższej placówce Ubezpieczalni (Punkcie Kontrolnym) następujące dokumenty: 1) metrykę urodzenia, ewent. wyciąg metrykalny ubezpieczonego, 2) metrykę ślubu lub wypis metrykalny (przy wpisie do legitymacji małżonka), 3) metryki urodzenia dzieci, 4) fotografie 45×63 mm ubezpieczonego i podlegającego wpisowi małżonka oraz dzieci powyżej lat 14-tu. W razie braku tych dokumentów, należy przedłożyć inne wierzytelne dokumenty zastępcze, stwierdzające niewątpliwie dokładną datę urodzenia, względnie zawarcia małżeństwa.

W razie nieokazania legitymacji Ubezpieczalnia Społeczna może odmówić udzielenia świadczeń.

ICH OSTATNI ETAP ŻYCIA...

Przy cichej, spokojnej, z dala od wielkomiejskiego gwaru położonej ul św. Teresy, mieści się dom starców. Tu znaleźli przytułek starzy bezdomni, którzy w trudzie i znoju, w ciężkiej walce o codzienny chleb przeszli przez życie, a nieubłagany los poskąpił im tej przeogromnej łaski, jaka jest spędzenie ostatnich chwil żywota na łonie rodziny.

Ogółem jest w zakładzie 70 osób, w tym 41 Polaków, 29 Ukraińców, z tego 80% kobiet, a 20% mężczyzn. Mimo podeszłego wieku (wielu jest po 60-ce) zajmują się różnymi pracami, co im umożliwia pokrycie kosztów utrzymania. Kobiety zajmują się robieniem swetrów, rekawiczek, pończoch, oraz posługami w miarę sił. Mężczyźni chodzą do prac okolicznościowych.

Koszt utrzymania wynosi 75 zł miesięcznie, którą to kwotę płaci sam pensjonariusz, względnie Komitet Miejskiej Opieki Społecznej we Lwowie Zakładów dla starców jest we Lwowie 7

Za murami zakładu znaleźli ci biedacy jakby złudzenie szczęścia rodzinnego. Spokojnie płynie ich życie w gromadzie i w chwilach wolnych od pracy opowiadają sobie epizody z bezpowrotnie minionej przeszłości.

Nie wysyłać w paczkach materiałów łatwopalnych

Ostatnio znów stwierdzono, że w normalnych paczkach wysyłane są przez nadawców zapałki itp materiały łatwopalne. Poczta Wschodnia zwraca uwagę, że tego rodzaju paczki są niedopuszczone do przesyłania. W wypadku, gdy ktoś za pośrednictwem poczty, mimo ostrzeżenia, przesyła materiały łatwopalne, mogące spowodować jakiekolwiek szkody na rzecz Poczty względnie osób trzecich, wówczas zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.

Znaleziono dokumenty

na nazwisko Sobota Władysław, oraz Matuszkiewicz Stanisław; odebrać można w redakcji, Sokoła 4, I p., pokój 20, w godz. 10—11.

„Wybiera się jak sojka za morze"

Jeżeli ptak wszedł w przysłowie, to musi być popularny czyli powszechnie znany. A zatem, Czytelniku drogi, czy wiesz jak wygląda sojka? Jeżeli wiesz, nie potrzeba ci jej wyglądu przypominać. Wiesz, że jest wielkości kawki, że ma na głowie fryzurę stojącą jak „na jeża", że płaszcz ma na sobie szaro-czerwonawy, powiedziałbym jak kakao z mlekiem, a na każdym skrzydle jakby okienko lśniące barwą niezapominajki. Dziób dość mocny, jak przystoi na krewniaczkę wron i kruków, przeznaczony do rozgryzania żołędzi, bukwy i orzechów. Nie trzeba tylko sądzić, że sojka żywi się wyłącznie takim twardym pokarmem. Przeciwnie! Ulubioną jej potrawą jest jajecznica z jajek wszelkiego ptactwa, a pisklęta drobnych ptasząt połyka jak ostrygi. Mieszka wprawdzie po lasach, ale gdy się dostanie do jakiegoś parku lub ogrodu, po krótkim czasie nie pozostanie tam ani żywa nóżka z skrzydlatej śpiewającej rzeszy. Jest to więc szkodnik zdecydowany i niebezpieczny, zwłaszcza że ustawiczny ruch dodaje mu apetytu. Głos sojki jest przeraźliwy. Wrzeszczy skrzecząco za lada powodem i bez powodu. Nie znosi widoku lisa, kota, psa i ostrzega wtedy las cały, ale i człowieka wita krzykiem. Umie przy tym wydawać głosy zupełnie odmienne, np. miauczy jak niektóre gatunki ptaków drapieżnych i nieraz wprawne nawet ucho w błąd wprowadza. Ten talent wyzyskują u sojki oswojonej i uczą jej różnych głosów albo i piosenek.

Uczeni nadali sojce nazwę łacińską Garrulus glandarius, po niemiecku nazywa się Eichelhäher, popularnie Holzschreier. Mieszka w Europie i Azji, omijając północ wysoką. Na zimę pozostaje w kraju, że jednak jesienią gromadzi się w stadka i przelatuje niespokojnie z miejsca na miejsce, jakby przygotowując się do odlotu, przeto powstało stąd powiedzenie: „Wybiera się jak sojka za morze"".

Na ten temat urobiono różne powiastki. Powtarzamy tu jedną z nich, satyryczną wersję Wincentego Pola.

„Zbierała się sojka za morze i nie odleciała. Jest w tym historia wielka i plotek stąd niemało pomiędzy myśliwymi, dlaczego sojka nie odleciała za morze. Są dwie wersje: jedni mówią, że gil bardzo grzeczny



przyleciał i uprosił sojkę, aby z nim na zimę pozostała, więc dała się uprosić; inni mówią, że był między myśliwymi jakiś, co się nazywał Sylwester, okrutnie do polowania zapalony, lecz pudłował wiecznie i nigdy nic nie zabił. Z panem tedy Sylwestrem żyła sojka w wielkiej przyjaźni, bo wiedziała, że od niego żadnemu zwierzątku, żadnej ptaszce śmierć nie grozi. Pan Sylwester zaprosił ją na imieniny, kiedy w zaciszy borów, w towarzystwie z gilem, zimorodkami i krzywonosami spędzała zimę.

Jakże tu lecieć do cieplic, kiedy tacy mili goście przybyli w gościnę i jakże panu Sylwestrowi odmówić zaprosin na jego imieniny, kiedy taki grzeczny dla wszelkiej ptaszki, wszelkiego zwierzątka?

Zbierała się tedy sojka za morze, ale odłożyła czas odlotu swego aż do nowego lata, aby w wigilię Nowego Roku odbyć jeszcze imieniny u pana Sylwestra. Bardzo wysoko podnosił tę zasługę gil podtatusiały i bardzo grzeczny; bardzo podnosił tę zasługę zimorodek, który bywał niegdyś paziem na dworze i ogon wielkiej szaty nosił; wszakże iż nie wyrósł na papugę, prywatyzuje po szyszkowych borach razem z gilem, bo mu południowy klimat nie służy. Podnosiły bardzo wysoko tę zasługę w końcu krzywonosy, oryginalni i dziwaczni turyści, którzy chwalą piękności wodospadów w Szwecji i chłodne widoki północnego nieba i wolą przy kominku z sojką spędzać zimowe wieczory, niż lecieć do Nicei, gdzie i nudno i parno i drogo.

Tylu argumentami dała się sojka nakłonić, aby do Nowego Roku nie odlatywała za morze, a gdy nowe lato nadeszło, rzekła do towarzystwa: „Na Gromnicę będą już skowronki, — czy warto lecieć za morze? Kiedym dla imienin pana Sylwestra pozostała do nowego lata, to już przebędziem resztę zimy razem".

Tę legendę o sojce i wielkiej pamięci panu Sylwestrze, który wiecznie pudłował, opowiadają sobie myśliwi po polowaniu w wigilię Nowego Roku, a jeżeli się zdarzy, że jest Sylwester w tym gronie, to ubolewają nad nim przy krupniku z całej duszy, że on jeden jest tak biedny na świecie, iż cały rok musi czekać na święto swojego patrona."

Powiastka ta wpleciona jest w znany poemat Wincentego Pola: „Rok myśliwca".

Venator.

„MALOWANIA DROHOBYCKIE"

Znane są wszystkim pięknie pomalowane wnętrza kościołów krakowskich — jak Mariackiego i Franciszkańskiego, lub też lwowskiej Katedry Ormiańskiej, ale mało kto wie, że parafialny kościół drohobycki posiada też piękne freski z XVIII wieku, mające historyczne znaczenie. Dzieje tych fresków są dosyć ciekawe.

Oto po licznych wojnach i zamieszkach w XVII wieku i w pierwszej połowie XVIII wieku drohobyczanie postanowili odnowić swój kościół, który z dniem każdym coraz to bardziej podupadał i chylił się ku ruinie Tymczasem rok za rokiem mijał, a nie można było zebrać odpowiednich funduszów na gruntowną restaurację świątyni. Dopiero w roku 1788, gdy proboszczem został były jezuita ksiądz Ignacy Jarocki, niegdyś profesor humanistyki, retoryki i poetyki, człowiek wielce mądry i doświadczony, kościół otrzymał energicznego opiekuna.

I ten opiekun długo nie namyślał się, a choć pieniędzy nie było, dość szybko zabrał się do restauracji kościoła. Zapewne w czepku się urodził, bo miał szczęście do ludzi. Oto zaraz na pierwszym posiedzeniu komitetu kościelnego asesor magistracki, Antoni Kikiewicz, w imieniu swoim i żony wyłożył na stół 800 florenów srebrem na pomalowanie kościoła. Początek więc był znakomity. Ksiądz kanonik ręce zacierał i na intencję dobrodziejów odprawił uroczyste nabożeństwo. Po mieście o niczym innym nie mówiono. Rajcom miejskim wstyd było, że dotychczas tak mało dbali o kościół, toteż z kasy miejskiej polecili wypłacić na początek 600 florenów i w ten sposób częściowo uspokoili swoje sumienie. W ślad za tym sypnęły się inne drobniejsze kwoty, a w kościele i na jego podwórzu zawrzała praca, jakiej już dawno w tych miejscach nie widziano.

O malarza jednak jakoś było trudno, bo ksiądz kanonik był wybredny i wciąż myślał o jakimś wybitnym artyście, ale cóż — Konicz i sławny Canaletto właśnie niedawno pomarli, a o wielkim Bacciarellim nawet nie można było marzyć, bo znanym był ze swej dumy i zarozumiałości i do Drohobycza napewno by nie przyjechał. Machnął więc ręką ksiądz kanonik i postanowił poszukać mniejszej ryby. I wkrótce znalazł, bo miał szczęście. Oto stawił się przed nim dzierżawca Krechowic spod Doliny, głośny naówczas artysta i chwalony przez okoliczną szlachtę jako znakomity portrecista, pan Andrzej Solecki, z którym ks. Jarocki prędko doszedł do porozumienia.

Solecki zabrał się natychmiast do roboty. Materiału do treści obrazów oraz rozmaitych wzorów zdobniczych dostarczył mu ksiądz proboszcz. Zaczął więc pracę od prezbiterium: na ostrołukowym sklepieniu wymalował obrazy z dziejów Kościoła Powszechnego i kilka postaci świętych, a poniżej portrety królów polskich, którzy szczególniejszą opieką otaczali tutejszą świątynię.

Na południowej ścianie nawy bocznej umieścił artysta olbrzymi obraz przedstawiający moment nadania herbu Drohobyczowi, po przeciwnej stronie wymalował artysta cesarza Józefa II ofiarowującego przywileje miastu. Ten ostatni obraz o tyle jest ciekawy, że postacie na nim przedstawione są portretami osób współcześnie żyjących w Drohobyczu.

Prócz tych największych obrazów artysta rozmieścił cały szereg innych jak np. poświęcenie (powtórne) kościoła w r. 1511, rzeź z 1648 i różne współczesne wypadki, a przy tych obrazy treści religijnej, z których najciekawszy jest „Święty Sakrament Pokuty", ponieważ na nim przedstawił dwa charakterystyczne typy współcześnie żyjących obywateli.

Solecki potrafił też być i dowcipnym: oto w rogu nawy bocznej, przy dzisiejszym ołtarzu Serca Pana Jezusa, namalował czapkę księdza Jarockiego zawieszoną na lasce, a tak sprytnie, że nie tylko jej właściciel, który miał już wiekiem wzrok nadwerężony, ale i inni ludzie bywali w błąd wprowadzani sądząc, że ksiądz przez zapomnienie ją tam zostawił. Namalowana laska do dziś się w kącie zachowała.

Tuż przed wojną światową kościół drohobycki został gruntownie odmalowany, a jego obrazy odświeżone. Obecnie świątynia ta należy do rzędu najładniejszych na terenie dystryktu Galicja.

Zakład szkoleniowy przemysłu włókienniczego

Do rejestru handlowego w Warszawie wciągnięto ostatnio „Zakłady Szkoleniowe dla Tkalni i Przędzalni w Warszawie". Zakłady Szkoleniowe zostały założone przez przedsiębiorstwa przemysłu tekstylnego. Celem tych zakładów jest przeszkolenie młodych uczniów na fachowych włókienników. Absolwenci znajdą natychmiast zatrudnienie w tych przedsiębiorstwach włókienniczych, które uczestniczą w prowadzeniu tej uczelni.

Z NASZEGO FOLKLORU



Chłopcy-kolędnicy z kozą
(drzeworyt Bogusława Marschalla)

KWIAT W NASZYM MIESZKANIU

Ucieczka w przytulne zacisze własnego mieszkania od zmartwień codziennych jest kojącą potrzebą dla każdego, znękanego wojennymi przejściami. Najpiękniejszą ozdobą mieszkania były i pozostaną żywe kwiaty — ten barwny wycinek natury na tle martwych sprzętów. Tak ich dzisiaj mało w mieszkaniach i z każdym miesiącem wojny coraz mniej!

Jakże zmusić rośliny do zakwitnięcia w porze zimowej i w jaki sposób „pędzi" je ogrodnik? Często wystarcza woda i ciepło, jak w zwyczajowym wypadku ścinania na św. Katarzynę gałęzi wiśni i czereśni, które wstawia się do wody, aby czekać na ukazanie się kwiatów — tych drobniutkich i słabych, poczytywanych powszechnie za dobrą wróżbę. Nie zawsze to jednak wystarczy. Roślina bowiem przeznaczona do pędzenia musi być w pierwszym rzędzie doskonale żywiona, silna, dobrze przygotowana do wydania kwiatów w zimie. Zwłaszcza rośliny cebulkowe — hiacynty, tulipany, tacety, krokusy — nagromadziwszy na wiosnę i w lecie pokarm w swej cebuli, wymagają małej pielęgnacji i dadzą się pędzić w pokoju mieszkalnym. Hiacynty, trzymane w wazoniku, początkowo w ciemności i cieple — potem wystawione na światło, kwitną tak ładnie! Trudniej już zakwita konwalia. Klacze jej musi być odpowiednio dobrane, trzechletnie, wymaga temperatury 32—38° C i trzeba je umiejętnie podlewać oraz wystawiać na słońce. Przy pędzeniu bzu, tawuły i konwalii stosuje się ciepłą kąpiel, polegającą na tym że rośliny przeznaczone do pędzenia zanurza się w ciepłej wodzie o temperaturze 37—43° C na 9—12 godzin po wyjęciu zaś pędzi się je jak zwykle, trzymając w temperaturze 19—23° C i podlewając. Kąpiel taka działa na różne rośliny rozmaicie — na jedne szybciej, na inne wolniej; jedne można pędzić już późną jesienią, inne dopiero pod wiosnę. Znana jest u nas roślina, zwana ziemowitem jesiennym, która posiada różowo-liliowe kwiaty wydobywające się z cebulki przed liśćmi. Cebulka jej, przesuszona tylko, może zakwitnąć w zimie bez kropelki wody, postawiona na stoliku przed oknem w ciepłym pokoju.

Chcąc opóźnić kwitnienie rośliny o parę miesięcy, stosuje się także metodę jej oziebienia do 0° C. Rośliny trzymane w takim sztucznym zimnie pędzą potem bardzo szybko, jakby chcąc nagrodzić spóźnienie. Oziębione bzy i konwalie trzymane w chłodzie przez wiosnę i część lata, pędzone zaś w cieple dopiero z końcem lata — zakwitają już w październiku i listopadzie.

Również pod działaniem narkotyków rozwijają się rośliny bardzo szybko Działa się np. eterem na roślinę przez kilkanaście godzin następnie podlewa się ją, kropi i pędzi już w odpowiedniej temperaturze.

W ten sposób przez cierpliwość i doświadczenie dąży człowiek do otrzymania najprostszych metod sztucznego pędzenia kwiatów kwitnących wtedy, gdy w lesie pusto, a wokół nas śnieg i lód.

OBWIESZCZENIE

W SPRAWIE NIEOPODATKOWANIA DODATKÓW ZA PRACĘ NADLICZBOWĄ — ZA PRACĘ W NIEDZIELE I ŚWIĘTA I ZA PRACĘ NOCNĄ.

Z dnia 16. grudnia 1943 r

Dekretem z dnia 7. grudnia 1943 r. Fin. S 2220 — 816 zarządzono, że przy stwierdzaniu dochodów z pracy niesamodzielnej nie należy uwzględniać dopłat za pracę nadliczbową i za pracę w niedziele i święta oraz za pracę nocną.

Jako dodatki w myśl niniejszego dekretu należy uważać kwoty wypłacane na podstawie postanowień ustawowych lub taryfowych ponad płacę zasadniczą za pracę nadliczbową, za pracę w niedziele i święta lub za pracę nocną.

Przepisy niniejsze dotyczą dodatków wypłacanych po dniu 1. stycznia 1944 r

Krakau, dnia 16. grudnia 1943 r.

Rząd Generalnego Gubernatorstwa
Główny Wydział Finansów
Dr SENKOWSKY

OGŁOSZENIE

PAŃSTWOWA SZKOŁA HANDLOWA WYŻSZEGO STOPNIA
we Lwowie, SKARBKOWSKA 21,
otwiera w styczniu 1944 2 mies. kurs KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ.
Wpisy codziennie od 17—19.

DYREKCJA.





KUPNO — SPRZEDAŻ

RAGLAN na średniego, oraz spód pod męskie futro Nutria, kołnierz Wydra amerykańska — sprzedam. Piekarska 18, m. 9; do godz. 5-tej.

SZAFA trójdzielna i psycha z lustrami do sprzedania. Szeptyckich 18, — mieszkanie 10.

KUPIĘ spodnie, rajtki, marynarkę. Cena konieczna Gaz. Lw. 7849

SPRZEDAM półbuciki nr 35 „Bally" i brązowe 36—37, pelerynę celofanową niebieską, nowy ładny portfel. Listopada 57, m. 2, od 2—6.

KUPIĘ narty, wiązania i kijki narciarskie. Listy Gaz. Lw. 8179

SPRZEDAM oprawione roczniki: Ilustracja polska 1934, 35, 36; Tygodnik ilustrowany 1907, 1924; Raz, dwa trzy 1934; Światowid 1933, 34, 35, 36; Morze 1927; Wróble na dachu 1933, 34; Film 1935, 36; — Na szerokim świecie 1932; Kino 1932, 36; Kurier literacko naukowy 1934, 35 36; Wierchy 1923, 24, 26, 29, 30; Nowa książka 1934, 1935, 1936. Oferty z podaniem ceny i adresu: „Reklama" Sykstuska nr 21 — pod „Okazja".

FORTEPIAN sprzedam krzyżowy — czarny. Chodkiewicza 6, m. 8, między 11—12 i 2—4 pop. 8429

PATEFON elegancki z płytami okazyjnie sprzedam; plac Bernardyński 2 a, fryzjer. 8430

SPRZEDAM zbiór znaczków polskich i inne z przeszło lat 20. Oglądać: Łyczakowska 21, Dembowski.

GETRY (kamaszki) nowe sprzedam (wybór). Lwowskich Dzieci cztery, parter, pierwsze drzwi na lewo.

TORBA damska jasna z skóry nowa futro męskie spód kangury, wierzch ciemny (tanio), sukienka damska czarna jedwabna, zimowe palto męskie granatowe używane na wysokiego (tanio) okazyjnie sprzedam. — Grottgera 6, m 10. Od 15 godz. 8434

NESESER walizkowy z świńskiej skóry w doskonałym stanie sprzedam. Grottgera 6, mieszkanie 10 — Od 15 godz. 8433

SPRZEDAM futro na niskiego, ulica Tarnowskiego 30, m. 10. 8487

SPRZEDAM patefon sowiecki z płytami, piękny konik na biegunach — piękny gabinet Oglądać od 2—4 ul. Bernsteina 1, II. p., m. 9. 8197

SPRZEDAM filc biały na boty i czarna na sukienkę z cienkiej wełny z długimi rękawami; na szczupłą. Listy do Gaz. Lw. nr 8203

DO sprzedania futro męskie piżmaki kołnierz wydra, damskie krymka — piękna, stan pierwszorzędny, patefon marki rosyjskiej, płyty, maszyna do liczenia, godz. 11—15, Śniadeckich 8, m. 8. 8206

KUPIĘ deszczowce lub śniegowce na nr bucików 39, tylko nowe. Listy do Gaz. Lw. nr 8204

KUPIĘ natychmiast wzmacniacz 2—3 lampowy tylko w dobrym stanie. Oferty z ceną i opisem Adm: Gaz. Lw. nr 8187

SPRZEDAM czarny męski zimowy raglan, narzutę na tapczan, Wronowskich 5, m. trzy.

DO sprzedania damski płaszcz zimowy na tęższą, studencki granatowy, rękawice bokserskie. Hoffmana ośm, m. 5, od 12—15.

COCERS Spaniele — czystej rasy, szczeniaki, sprzedam. Grochowska 9, od godz. 4—6 w niedzielę od 10—4. Biały dzwonek, 8 razy dzwonić. 8529

ZAMIENIĘ lub sprzedam śniegowce dwuletniemu; kupię czteroletniemu. Tarnowskiego 92, m. dwa.

KUPIĘ długie spodnie lub pumpy na wysokiego. Wiadomość w Lotto kolekturze. Kazimierzowska 3 8221

LEŚNICY! Uwaga! Tanio sprzedam Neuhöffera aparat do trasowania. Stan pierwszorzędny. Dawidek ulica Batorego 30. 8220

KOMPLETNY szweisaparat sprzedam. Gródecka 111, m 4. 8180

ELEGANCKI biały zakopiański kożuszek z mufką i czapeczką — oraz komplet zimowy na szczupła — do sprzedania. Wiadomość: Wałowastr. 21, mieszk. 18. 8100

KUPIĘ saneczki trzyosobowe używane w dobrym stanie. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 8248

SPRZEDAM futro podróżne, jedwabną narzutę na stół, laskę srebrną; Mieczyńskiego 2, mieszkanie siedem, (Łyczakowska).

RATLEREK czarny 10-tygodniowy do sprzedania. Bartosza Głowackiego trzy, mieszk. ośm 8233

KUPIĘ szafę odzieżową jasną. Listy z ceną do Gaz. Lw. 8229:

SPRZEDAM kurtkę, buty z cholewami 42, zamienię narciarki 42 na 43 za dopłatą. Pełczyńska 15, m I.

SPRZEDAM maszynę kuśnierską — płaszcz zimowy, nowy czarny Hückel nr 56. Piekarska 29, m. cztery.

KUPIĘ tapczan dwuosobowy, dziecinne śniegowce białe (3 latka), łóżeczko dziecinne kompletne t. zn. z siatkami, materacykiem (nowoczesne) wszystko w dobrym stanie, ul. Zielona 77, m. 1 2 gi dzwonek od góry, telefon 268—68. — Sprzedam boty nr 33. 8254

SPRZEDAM futro damskie - jonaty na wysokie tanio. Lwów, ul. Bilińskich 36, 2 dzwonek.

PIANINO w dobrym stanie zaraz kupię. Restauracja, Wienerstr. 15.

LAKIERY męskie, prawie nowe — nr 40 41 do sprzedania. Kurkowa 33 mieszkanie siedem.

DWA łóżka meblowe jasne z siatkami, szafa ciemna mahoniowa pojedyncza do sprzedania. Kurkowa 33; mieszkanie siedem.

PALMY kilka wielkich i małych — kupię. — Zgłoszenia tylko pisemne, plac Prusa 2, mieszk. 1. 8261

SPRZEDAM łóżeczko niklowane z siatkami, wózek głęboki i sportowy z budką pierwszorzędny. Wagilewicza 6, mieszk. 1 8259

SPRZEDAM damską kurtkę futrzaną brązową w bardzo dobrym stanie Kulparkowska 148. 8258

KUPIĘ 10 m. nowego chodnika pokojowego lub mało używanego w bardzo dobrym stanie. Wiadomość korespondentką Niedźwiecka, ul. Na Bajkach 9, mieszk. 18. 8256

PIECYK żelazny szamotowy lub zwykły kupię. Listy Gaz Lw. 8283

ZNACZKI Rosji Sow. lepsze wartości tylko „postfrisch" kupię. Listy do Gaz. Lw. nr 8284:

LUSTRA, komoda, szafy, stół karciany, stoliki, dywan, fotel, krzesła skórzane sprzedam. Zdrowia 10 — mieszkanie dwa. 8278

FUTRO bibrole, kołnierz kangurowy na średniego w dobrym stanie sprzedam. Lenzingstr. (Jakuba Strzemię) nr 12, m. 10, godz. 9—11. 8273

LUŹNA, bardzo ładna krymka — do sprzedania. Wienerstr. 161, m. 11.

DO sprzedania szafa jasna, łóżko — kredens, maszyna. Teresy 12 m. 4, Jaremko D. 8269

ZARĘKAWKI dwa: czarny i granatowy, pokryte futrem, półbuciki męskie „dulboxy" brąz. nr. 42 nowe, rękawiczki męskie skór. brąz. i czarne, męskie buciki używ. czarne nr. 40, papierośnica srebrna męska, czarna żorżeta do żałoby — sprzedam. Ulica Miłkowskiego 7, I. p. m. 3 od 10-tej.

SANKI sportowe dwuosobowe jesionowe 30 sztuk sprzedam. Lwów, ul Jana Styki 5 — stolarnia — (obok Baczewskiego). 8310

SPRZEDAM mikroskop i elektroluks Lwów. ul. Kurkowa 9 mieszk. 5 — od godziny 2—3. 8308

FOTOELEKTRYCZNY światłomierz kupię bez pośrednictwa. Zgłoszenia Gazeta Lwowska nr. 8292

KURTKA damska selskin do sprzedania. Lwów, ul. Leona Sapiehy 53, dozorca wskaże.

SPRZEDAM lub zamienię buciki nr 44 nowe robione na zamówienie na nr. 45 ewentualnie na buty mało używane. Wałowa 19 I p. m. 4. 8285

MAM koncesję, kupię sklep z towarem lub bez, z koncesją lub bez. Kowalski Dymitr. Otynia. 222

SPRZEDAM wilczycę 6-cio miesięczną. Żółkiewska 125 m. 22. 8311

SPRZEDAM okazyjnie nową nowoczesną sypialnię — orzech kaukazki. Zgl. ul. Mikołaja 20 u dozorcy. 8312

SPRZEDAM kilim gliniański 2.6x1.5 bardzo solidny. Wyspiańskiego 14 a dzwonek 8 od góry — od 11—15

SPRZEDAM okazyjnie kompletnie ubraną dużą choinkę, z artystycznie wykonanymi zabawkami, ozdobami szklannymi, girlandami itp. oraz słodyczami pierwszego gatunku wraz z instalacją elektryczną. Kopernika 30 m. 19 — oficyna 8325

SPRZEDAM meszty męskie nieużywane czarne i brązowe nr 41, 42 i 43, płaszcz męski deszczowy, oraz kalosze damskie zimowe na nr obuwia 37, 38. Kopernika 30, m. 19 — oficyna. 8326

SPRZEDAM palto ciemno-popielate na średniego i wanienkę. Obwodowa 8, drzwi trzy.

SPRZEDAM dwa ubrania granatowe w pasy i popielate w pasy na średniego w pierwszorzędnym stanie — Śniadeckich 8 m. 2 od godz. 10—4.

KUPIĘ: książki „Trzaski": podróżnicze, bibliot. wiedzy; Ziszchki wszystko; W. Friedberga: Woda jako czynnik geologiczny i zasady geologii i inne; Nowaczyńskiego: Perły i plewy: Niemojewskiego: Siedem cudów świata: Morozewicza: Życie ziemi i inne. Konopnickiej 6 m. 1.

KUPIĘ zaraz maszynę pończoszniczą i trykotarską, ul. Sobieskiego dwa, mieszk. 12 II p. ganek. 8348

DO sprzedania kanapa w pierwszorzędnym stanie. Tokarzewskiego 66 m. 5 od 12 do 16 pop. 8344

POLECENIA GODNE FIRMY

NIEMIECKIEGO nauka urz. konc., pod kier. niem. Podania: Głęboka 18

DODATKI krawieckie na punkt scheiny, poleca firma J Kiernytzkyj Lwów, Kongstr (Sobieskiego) 9

WORKI i torby papierowe poleca: Szumski, Łyczakowska 4 16137

NARZĘDZIA szewskie i przybory wszelkie spróbuj kliencie, bo ceny nie wielkie. Kiedy zamówienie twoje otrzymamy, Zaraz paczkę z towarem pocztą wysyłamy. Firma „Janusz Szymański" — Warszawa — Zielna 22, m. 4. 139

PRZYBORY szewskie w pełnym komplecie Dostaniesz kliencie tylko w Azecie. Dokładnie pracujemy nad każdym zleceniem, i paczki wysyłamy za zaliczeniem! Firma „Azet", przybory szewskie — Warszawa — Jasna 18/20 137

KUPCY Spółdzielnie! Po cenach fabrycznych dostarczamy następujące wyroby reprezentowanych fabryk i wytwórni loco nasz Skład Konsygnacyjny we Lwowie Gospodarcze: Barwnik do tkanin (kolory bez ograniczeń), pasta do obuwia w tuz i luzem, pasta do podłogi w 1 kg puszkach, sucha zaprawa „Froter", ultramaryna do bielizny i bielenia, środki do czyszczenia i szorowania i w. i. — Spożywcze: „Manganit" i „Ideal" soda oczyszczona 98 proc. budynie, cukier wanil. kwasek cytr. proszek do pieczenia olejki do pieczenia, zaprawa do wódek w. i. — Galanteria Kosmetyka: lustra, — sztuczne kwiaty, kremy wody kwiatowe torby papierowe wszystkich rozmiarów — B/H Dr Górski i Po lański Lwów. Fr edrichów 5 (obok Pl. Akademickiego) Tel 215 27 — Żądać szczegółowych cenników. 5758

WYTWÓRNIA toreb papierowych — sprzedaż papieru i szpagatu. J. Pogorzelska, Warszawa, Przechodnia 1, m 4, telef. 304—09, w podwórzu — prawa oficyna, II. piętro. Prowincja za zaliczeniem 133

FOTOGRAFICZNE roboty amatorskie w 24 godzinach wykonuje — „Fo-Fo-Ra" Lwów, Chorążczyzny 5.

ZEGARMISTRZOWSKIE i jubilerskie naprawy fachowo przeprowadza firma Jan Seltenreich, Lwów, Plac Halicki nr 14. 5958

BARWNIKI „Wilbra", „Okolit" — wielki wybór, poleca Włodzimierz Rubel Kopernika 16, tel. 277—38.

RĘKAWICZKI!!! naprawa najbardziej zniszczonych — robota nowych z powierzonych materiałów w fachowym warsztacie — Lwów — ul. Boimów 18 (Sklep). 5881

DOM Handlowy R Homan, Przemyśl, Sienkiewicza 5, telef 14—15 Skład konsygnacyjny Lwów, Piekarska 24, II. p., telef 268—21 Poleca: budynie, cukier waniliowy — liście bobkowe sodę oczyszcz., jarzynę soloną i t. d. barwniki, farbę do bielenia, proszki do prania, mydła zastępcze, pastę do butów i t d. Cenniki na żądanie, tylko hurtowo; prowincja za zaliczeniem 17050

SANECZKI z oparciem i sportowe. Halicka 21, zabawki 189

MIOTŁY brzozowe dostarcza Handel wyrobami rzemieślniczymi, Lwów, Batorego 7 Telefon 128—05. 8363

W KSIĘGARNI — Antykwarni — A Krawczyński, Lwów, ul Trybunalska 18 sprzedaż, kupno książek nowych, okazyjnych antykwarycznych, Grafika — sztychy 5757

CHROMOWANIE, NIKLOWANIE - Szubrowski, Lwów Boimów cztery

KSIĘGARNIA H Łopieński. Lwów Kopernika 12, — kupno sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy

ZAWIADAMIA się P T. Klientelę, że sklep rowerowy z Wienerstrasse nr 69, został przeniesiony do lokalu przy tej samej ulicy nr 71 — (następny numer). 7650

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTER szuka pracy Najchętniej z wiktem. Gaz. Lw. 7667

MŁODA intel. poszukuje zajęcia na prowincji w restauracji lub w sklepie. Supińskiego 28, m. 4 8128

SZOFER - mechanik z długoletnią praktyką, szuka pracy na wóz ciężarowy; miejscowość obojętna. Listy do Gaz. Lw 8147

BUCHALTER, bilansista rewident, język niemiecki, polski, ukraiński w słowie i piśmie poszukuje zajęcia popołudniowego. Zestawia bilanse, zakłada księgi Listy Gaz. Lw. 8168

ZAWODOWA nauczycielka szkoły powszechnej, poszukuje odpowiedniej pracy Znajomość robót ręcznych — trykotarstwa. Oferty skierowywać: Korolówka, powiat Borszczów, Poste Restante dla „Stefy"

LABORANTKA jako też siła techniczna z praktyką, poszukuje odpowiedniej posady w powiecie czortkowskim. Oferty skierowywać: Bileze Złote, powiat Borszczów, Poste-Restante dla „Stefy"

POLKA dzielna, młoda, szuka pracy z Ausweisem jako gospodyni, sklepu lub inną. Listy Gaz. Lw. 8238:

POSZUKUJĘ zajęcia jako szofer we Lwowie. Mam świadectwo i prawo jazdy szofera III. kl. niemieckie Nowe Zniesienie, Gnoińskiego 9, — Kwiatkowski Józef.

SZUKAM lekkiego zajęcia portjera, magazyniera, einkaufera ewentualnie dzierżawy małego interesu. — Persenkówka 10.

POLKA uczciwa, samotna, lat 35 — poszukuje pracy domowej do samotnych. Listy Gaz. Lw 8182

APTEKARSKA siła techniczna przyjmie pracę, wynagrodzenie według umowy. Listy Gaz. Lw. 8244

DLA parę koni lekkich z wozem poszukuję stałą intratną pracę. — Listy Gazeta Lwowska 8314

ROZMAITE

KORESPONDENCJĘ urzędową — i prywatną, legalizowane tłumaczenia i odpisy załatwia Biuro tłumacza przysięgłego. Lwów, Plac Akademicki 1 Z prowincji odwrotnie.

NIEMIECKIE tłumaczenia, podania fachowo: biuro niem Głęboka 18.

KRZYŻYKI z różnych monet artystycznie wykonuję. Lwów, Sykstuska 32, m. 21, ofic., III p. 8052

ADWOKAT konsystorial G Głowacki prowadzi kancelarię adwokacką w prawach rozwodowych Warszawa, Czerniakowska 200/33 Tel. 8 69 70

KONC Biuro Dra Griega. Lemberg, Sykstuska 14, wykonuje podania — tłumaczenia, przepisywania na maszynie, legalizacje dokumentów — druki i wszelkie prawnicze naukowe, techniczne prace. 7190

ZACIEMNIAM okna szybko i tanio. Oferty Gaz. Lw. 6178

BEZPŁATNE informacje, nie zwlekając solidnie, najdyskretniej kojarzę małżeństwa, wielki dobór materialnie niezależnych pań i panów różnych sfer. Codzienie od 14—18, w niedzielę od 10—15. Supińskiego 30, m. 3. 7889

UWAGA! Prowincja! W związku z ograniczeniem przejazdów kolejowych załatwiam szybko i solidnie wszelkie zlecenia zakupów towarów wszelkiego rodzaju. Edward Chomentowski. Warszawa, ul. Elektoralna czternaście. 7660

ZACIEMNIAM okna szybko i tanio. Oferty do Gaz. Lw. 7958

SZYBY wstawiam i zaciemniam okna tanio. Listy Gaz Lw. 7852

ADWOKAT prawosł konsystorii — Dr. Diablo, sprawy rozwodowe ul. Sobieszczyzny 8, telef 2—28—26.

RESTAURACJA — Jadłodajnia — Hocheker, Hetmańska 8. 8034

PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji notarialnej tłumaczenia, podanie wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy kosztorysy techniczne. Biuro tłumaczeń Lwów Romanowicza 2, (obok Notariatu) 5741

ROBIĘ swetry, modele z żurnali z dostarczonego materiału. Łyczakowska 63, I. p., m 4. 7493

ROZWODY, separacja — alimenty, informuje doświadczony prawnik — Warszawa, Rysia 1, m 2 Zamiejscowym listownie 5718

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio Chrzanowskiej 1 parter lewy tel 291—41

ZŁOTYCH wyrobów naprawa, ulica Czarnieckiego dwa. 7802

SEPAROWANI i rozwiedzeni w sprawie powtórnego ślubu, udzielam informacji. Listy Lwów, Sykstuska 21 „Reklama" pod „14 dni". 8303

ŚWIATŁOKOPIE planów na poczekaniu!! Łyczakowska 1 8075

FOTOGRAFIE legitymacyjne na poczekaniu, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie — Zakład Artystycznej Fotografii — Lwów Zyblikiewicza 21 5740

UWAGA! Znowu w Kolekturze 303, ulica Stanisława 2, padła wygrana na terno 10.800 zł. i dużo mniejszych wygranych razem 36.000 zł. Spróbuj szczęścia w 1944 roku i kup los a możesz wygrać w Kolekturze nr 303 ul. Stanisława 2, czynna bez przerwy od 8—16. 8208

PRZYJMUJĘ roboty trykotarskie na drutach. Słoneczna 16 m 7. 8093

FRYZJERA szukam spólnika — do otwarcia zakładu. Oferty G. L 8010

WÓZKÓW dziecięcych naprawa i odnawianie. Kochanowskiego cztery ślusarnia w podwórzu 8106

ARYJSKIEGO pochodzenia dowody przeprowadza, metryki wydobywa (ze wszystkich krajów) heraldyk — (Sippenforscher) Dr D. Mudretzkyj, Kraków, Retoryka 17/4. Wiedeń 110 Turkenschauzstrasse 1 5765

AKUSZERKA Markowska — Lwów, Zyblikiewicza 39 17170

STROJENIE, naprawa fortepianów Artur SMUTNY. Lwów Supińskiego nr 25 mieszk 12 Telefon 215—98

WPRAWIAM szyby tanio! Listy do Gaz. Lw. nr 7805

AKUSZERKA Sekuła, Wienerstr. (Tokarzewskiego) 61. 6664

ŚPISZ spokojnie! — Odpluskwianie mieszkań, mebli „Gazochemia" — Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21, Telefon 271-06: 5799

AKUSZERKA Stojkowa — Lwów — Ormiańska dwa. 17169

KRZYŻE świecące nocą w cenie 20 zł nadeszły. Reklama Sykstuska 21 Odsprzedawcy poszukiwani. Auswcis zapewniony. 8561

ROBOTY stolarskie, odnawianie mebli, politurowanie, wykonuje Franciszek Białkowski, Żółkiewska nr 187, mieszkanie 18.

ROZWODY zgodne, niezgodne, porady adwokat konsystorski Różycki, Warszawa, Wspólna 49—4.

TELEFON — kto załatwi? Wypustmam w mieszkaniu. Gaz. Lw. 8185

NAPRAWA parasoli — Lwów, ulica Ruska nr 18. 8186

ZAWIADAMIAM Szanowną P. T. Klientelę że w mojej firmie przy ulicy Leona Sapiehy 2 pracuje pierwszorzędny fryzjer damski „Józef". Wykonuje fryzury: trwałą, wodną, żelazkową i wszelkie roboty wchodzące w zakres fryzjerstwa damskiego. Michał Lubiński, Lwów, Leona Sapiehy 3 8339

SOLIDNA Polka przyjmie pranie do domu. Heninga 7 m. 12 8342



REPERTUAR KIN
Program od 31. 12. 43 — 6. 1. 44

ROXY: „Przygoda w Grand-Hotelu" - Carola Hohn, Wolf Albach Retty

STUDIO: „Błękitna maska" — Clara Tabody, Wolf Albach-Retty

ŚWIT: „Śmiej się pajacu" — Monika Burg, Benjamino Gigli

KOSMOS: „Truxa" — La Jana, Hans Söhnker

SATURN: „Kochaj mnie..." — Marika Rökk, Victor Staal

ZENTRAL: „Z miłości do dziecka" — Zarah Leander, Hans Stüwe

BAJKA: „Roztrzepna Marianna" Paula Wessely, Attila Hörbiger

MUZA: „Wielka atrakcja" — Leny Marenbach Paul Kemp

MEWA: „Mój skarb" — Dorit Kreysler, Harald Paulsen

GLORIA: „7 lat szczęścia" — Hannelore Schroth, Theo Lingen



WOLNE POSADY

ABY mieć dobrą posadę, ucz się pilnie niemieckiego: Głęboka 18.

ZDOLNE siły biurowe ewentualnie ze znajomością buchalterii nie poniżej 21 lat poszukiwane natychmiast. Zgłoszenia: Agrarverlag Ost G. m. b. H. Lemberg Tomickiego 16/18.

WOLNA posada leśniczego w nadleśnictwie Kamionka Str. 7945

POSZUKUJĘ inteligentnej młodej panienki do zajęcia się rocznym dzieckiem na bardzo dobrych warunkach. Listy Gaz. Lw. 7624

POSZUKIWANI dla pospiesznej budowy cieśle, murarze, robotnicy, kobiety, mechanicy, szoferzy i ślusarze. Przydziały i ubrania. Listy do Adm. Gaz. Lw. 5762

PAŃSTWOWA instytucja przyjmie biegłą maszynistkę oraz męską lub żeńską siłę do załatwiania spraw gospodarczych w urzędach i w mieście. Język niemiecki wymagany. — Zusatz, stołówka i Ausweis. Zgłoszenia pisemne, odpisy świadectw oraz dokładne curriculum vitae do Adm. Gaz. Lw nr 7547

MĘŻCZYŹNI, fachowcy i niefachowcy, będą natychmiast przyjęci do pracy na wyjazd na dobrych warunkach: odzież, wojsk. wikt, dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia: Lwów — Adolf Hitler Ring 49, O. T. oddział robotniczy. 7817

CHŁOPAK do lat 15, intel., uczciwy zostanie przyjęty do lekkiej pracy na dobrych warunkach. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 7790

DOZORCZYNI do domu nieznacjonalizowanego potrzebna. Restauracja Hetmańska 8, Hocheker. 8035

KRAWCOWEJ samodzielnej poszukuje na dogodnych warunkach — Józefa Bittnerowa, Tarnopol, ulica Mickiewicza 43. 198

PERSONEL do kuchni potrzebny do restauracji Bristol, Lwów, zaraz. — Zgłoszenia w dyrekcji. 8046

DO niemieckiej rodziny poszukuje się pomocnicę domową, obznajomioną ze wszystkiemi pracami domowemi. Zgłoszenia: Łyczakowska 33 — mieszkanie 8, od godz 16 do 19.

POSZUKUJĘ od zaraz szlifierza metalowego kwalifikowanego, samodzielnego w wieku 25—30 lat na warunkach bardzo dogodnych. Szlifiernia mechaniczna, Sanok, Adolf Hitlerplatz nr 8. 8386

PIELĘGNIARKA — Polka, znająca gospodarstwo, potrzebna. Piekarska nr 14, mieszk. 11. 8063

DWÓCH kwalifikowanych introligatorów i żeński pomocniczy personel poszukiwany. Zgłoszenia: Lwów, ul. Tarnowskiego 20, mieszkanie 9, do godz. 9½ rano. 8216

MASZYNISTA drukarski (maszyna płaska) przez przedsiębiorstwo przemysłowe od 1. stycznia 1944 poszukiwany. Zgłoszenia: Tarnowskiego nr 20, m. 9, do 9½ rano. 8217

GOSPODYNI zarządzającej z umiejętnością gotowania, która może prowadzić samodzielnie większe gospodarstwo zaraz poszukiwana. Język niem. pożądany. Zgłoszenia „Schilf-Rohr" Drozdowice koło Gródka. — Telefon Gródek 84. 220

CHŁOPCÓW przyjmie Kühler-Werkstätte, Breitegasse 4. 8107

SZUKAM natychmiast pierwszorzędnego kucharza lub kucharkę do O. Todt (oficerska kuchnia). Zgłaszać się Sykstuska 77, II. p., pokój 16.

PRZYJMĘ służącą do wszystkiego; Ciuchcińskiego 31, Zniesienie.

MŁODA dziewczyna, czysta, zwinna, zostanie przyjęta do sklepu na dobrych warunkach. Zgłoszenia Sapiehy 67 — cukiernia. 8351

POTRZEBA od zaraz do robót na miejscu 15 robotników i 15 robotnic. Zusatze zapewnione. — Zgłoszenia: Elektrownia na Persenkówce u Inż. Mikłaszewskiego. 188

POTRZEBNA pomoc do kopiowania i wycinania krojów. Listy Admin: Gaz. Lw. nr 8201

POMOCNICĘ domową chętnie z gotowaniem, uczciwą, przyjmę zaraz Romanowicza 9, m. 3. 8492

MODYSTKA samodzielna potrzebna na prowincję. Całe utrzymanie i pensja lub procent. Zgłoszenia Sauczek, Warszawa, Schuchstrasse 2/4 8158

MURARZE, stolarze budowl. i meblowi dla większego przedsiębiorstwa budowlanego poszukiwani. — Utrzymanie, ubranie i mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia od 8. stycznia 1944 w Przedsiębiorstwie budowlanym Czortków, Neuestr. 6. 8127

INTROLIGATOR do krajania papieru poszukiwany na stałą posadę. — Zgłoszenia osobiste: Buchdruckerei nr 3, Lemberg, Buchengasse (Lindego) nr 4. 8481

PRACOWNIA obuwia Zygmunta Segeta, Turka/Str. poszukuje zdolnego krajacza, całe utrzymanie, mieszkanie i wynagrodzenie. 237

300 ZŁOTYCH mies. i dobry wikt dam osobie starszej, czystej, uczciwej, która umie dobrze gotować. — Chrzanowskiej 4, parter. 8437

FOLWARK 10 km. od Lwowa, poszukuje młodą intel. osobę do gotowania dla jednej osoby. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 8200:

SŁUŻĄCA stała lub dochodząca — potrzebna zaraz, dobre wynagrodzenie, utrzymanie. Zgłoszenia plac Bernardyński 7, 4. p., pokój 31.

MALARZ zostanie natychmiast przyjęty do Monopol - Vertriebs - A. G. für Mineralöl, Plac Bernardyński 7.

CIEŚLE, stolarze dla przedsiębiorstwa budowlanego poszukiwani, mieszkanie utrzymanie i ubranie zapewnione. Zgłoszenia: Stryj, Kasernenstrasse 3, Podusowski. 8126

DMUCHACZY szkła dla wyrobu butelek monopolowych poszukuje Generalna Dyrekcja Monopoli we Lwowie, ul. Furgalskiego 2. 8226

NATYCHMIAST przyjmę większą ilość robotników, cieśli, stolarzy. — murarzy i brukarzy. Listy Admin: Gaz. Lw. nr 8218

FRYZJER męski zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia: Plac Bernardyński 12, fryzjer. 8234

POSZUKUJĘ pierwszorzędnej kucharki do zarządu majątku, obeznanej z hodowlą drobiu. Minimalna znajomość jęz. niemieckiego jest pożądana. — Zgł. Administrator Lehmann, Horodenka, Kreis Kolomea, Galizien.

POSZUKUJEMY od zaraz kilku robotników do pakowania. Zgłoszenia w godz. rannych w firmie „Farmag" Lwów, pl. Gołuchowskich 11, I. p.

CHŁOPIEC do posyłek potrzebny od zaraz. Zgłoszenia: Restauracja, Wienerstr. 15 8251

PIANISTA i skrzypek potrzebni od zaraz do restauracji przy Wienerstrasse nr 15. 8250

BUCHALTERA do sporządzania list płacy poszukuje firma budowlana. Warunki według umowy. Listy do Gaz. Lw. nr 8264

PRZYJMĘ uczciwą samotną osobę do zajęcia domowego. Zgłoszenia — Kochanowskiego 21, m. 14.

POSZUKUJĘ 14—15-letnią dziewczynkę do pomocy domowej na prowincję. Zgłoszenia: Domsa 14, m. 15

PRZYJMĘ kwalifikowaną służącą samodzielne gotowanie sprzątanie dobra płaca. Rutowskiego 24, m. 9

ZDOLNY mechanik samochodowy — oraz elektromechanik samochodowy zostaną natychmiast przyjęci; warunki według umowy. Warsztaty mechaniczne Krasickich 18. 8280

POTRZEBNA natychmiast gospodyni do jednej osoby — znajomość niemieckiego. Oferty kierować Liegenschaft Gwoździec — folwark stary.

PRZYJMĘ uczciwą służącą z gotowaniem do dwu osób. Zgł. z poleceniami: Michał Lubiński, Lwów — Leona Sapiehy 3, Fryzjer. 8338

POSZUKUJĘ siłę biurową znającą buchalterię, język niemiecki, piszącą na maszynie. Zgłoszenia Malereibetrieb. W. Hetfeld, Lwów, Durchlass 7, tel. 239-88.

POTRZEBNA zaraz gospodyni domowa umiejąca trochę po niemiecku — dobre warunki. Zgłosić się Herbstr. 21 m. 1 — Hetfeld.

ENERGICZNYCH, zdolnych ludzi — poszukuje za dobrym wynagrodzeniem, miesięczny deputat w opale (drzewie) do pracy na prowincji — przy spedycji drzewa opałowego — poszukuje przedsiębiorstwo: inż. J. Artymyszkyn. Lwów, Sykstuska 38, tel. 135-29. 8382

LOKALE

MIESZKANIA 1 lub 2-pokojowego z kuchnią, gazem i elektryką poszukuję. Pośrednictwo wynagrodzę. Koszta remontu zwrócę Listy Admin. Gaz. Lw. nr 8047

POSZUKUJĘ mieszkania 1 lub większej pokoi z kuchnią za zwrotem kosztów. Zgłoszenia: Niemcewicza 28; mieszk. 12, godz. 10—12 7875

POKÓJ umeblowany, osobne wejście do wynajęcia. „Reklama" Sykstuska nr 21, pod „Teatyńska".

KTÓRA inteligentna rodzina — lub starsza pani emerytka — chętnie ze sfer nauczycielskich wynajmie nieumeblowany pokój (może być wspólny) starszej intel. pani. Cena według umowy. Ul. Pełczyńska, Zofii, Zielona, Kochanowskiego i boczne. Zgłoszenia: ul. Pełczyńska 5 a, II. p., drzwi osiem.

PRZYJEZDNY poszukuje niekrępującego pokoju na kilka dni w mieście. Listy Gaz. Lw 8179

LOKAL na biuro z małym mieszkaniem i używalnością kuchni poszukiwany przez niemieckiego kupca. Listy Gaz. Lw. 8125

WYNAJMĘ mieszkanie 2—3 pokojowe z kuchnią łazienką, przedpokojem, gaz, z meblami lub bez, blisko linii tramwajowej nr 9. Listy do Gaz. Lw. 8237:

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego umeblowanego przy rodzinie w pobliżu pl. Bernardyńskiego. Pracuję w restauracji. Gaz. Lw 8248:

POSZUKUJĘ pokoju przy polskiej rodzinie (może być wspólny) z utrzymaniem lub bez. Chętnie przy samotnej. Okolica kościoła Św. Elżbiety. Listy Gaz. Lw. 8257

KTO wyszuka 2—3 pokoje, komfort dobrze zapłacę. Listy Gaz. L. 8272

ZGUBY

ZGUBIONO kalosz damski z literami M. G. Zwrot za wynagrodzeniem Jabłonowskich 42, m dwa. 8141

ZGUBIONO pelerynę z kapiszonem jasnokremową nieprzemakalną na przystanku tramwajowym — przy Poczcie Głównej 25 b m. o godz. 9-tej wieczór. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za dobrem wynagrodzeniem ul. Listopada 77, gospodyni.

ŁASKAWEGO znalazcę osobistych dokumentów zgubionych dnia 23. 12. 1943 w okol. pl. Halickiego w godzinach popołudniowych a to: metryki urodzenia, świadectwa dojrzałości, świadectwa egzaminu piekarskiego na czeladnika, świadectwa kursu dla abiturientów i innych ważnych dla mnie dokumentów, wystawionych na nazwisko Krzewska Władysława — proszę o zwrot za dobrym wynagrodzeniem (warunki do umówienia) na adres: Lwów, ul. Żyżyńska 35 — telefon 239—64. 8167

ZGUBIONO Ausweis wydany przez firmę Łukowski na nazwisko Kazimierz Czarnota. 8172

UWAGA! Dnia 26. 12 wieczorem w okolicy ul. Halickiej zgubił się pies ratlerek czarny lat 15. Uczciwego znalazcę proszę łaskawie o odprowadzenie do rąk właściciela po godz. 6-tej wieczorem, ul. Halicka 15 — III. p., mieszk. ośm. Ostrzega się przed kupnem. 8322

ZGUBIONO Ausweis wydany przez Instytut Behringa oraz bloczek na Kennkartę nazw. Keller Jadwiga.

ZGUBIONO bloczek z Kennkarty Kremer Bronisław. 8134

ZGUBIONO dnia 28. 12. w tramwaju Nr 2 rękawiczkę prawą skórzaną. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem do Adm. Gaz. Lw.

PRZEPROWADZKI, przewóz kas, pianin, fortepianów wykonuje Kostyrka Lwów. Zadwórzańska 4, m. 1, teelfon 271-65 8533

DNIA 27. 12. zgubiono w Kinie „Studio" o godz. 6.30 portfel z pieniądzmi i z dokumentami na nazwisko Ungurian Roman a) Ausweis z Politechniki nr 754; b) legitym. z Ukr. Komitetu; c) legitymację z OPUS. „Osnowa". Znalazca proszony jest o oddanie znalezionego na adres: Zolkiewerstr. 39. m. 12, za wynagrodzeniem.

DNIA 26. 12. 1943 zgubiono w tramwaju 7, metrykę urodzenia, meldunek policyjny, Kennkartę V/A 01081 Ausweis nr 920 Behringa, polski dowód osobisty na nazwisko Bauer Maria, Szaszkiewicza 2, m 6. Łaskawego znalazcę proszę tylko o zwrot dokumentów za wynagrodz.

ZGUBIONO dnia 23. 12. w pociągu przepustkę kolejową wydaną przez Żandarmerię w Jarczowie na nazwisko Dudówna Klotylda.

SKRADZIONO Ausweis służbowy nr 63 na nazwisko Papiw Tekla wydany przez Kasyno Miejskie Dominikanerklause.

SKRADZIONO na dworcu kolejowym w Tarnopolu Ausweis wydany przez Generaldirektion der Monopole w Krakowie, na nazwisko Edward Załoteńko, Monasterzyska, — ulica Młodeckiego 24.

UCZCIWEGO znalazcę płaszczyka dziecięcego granat. z brązow. futrzanym kołnierzem, zgubionego 22. 12. 6—7 godz. wiecz. w tramwaju nr 6 lub na przystanku 9 koło Teatru — prosi matka znajdująca się wraz z 1-rocznym dzieckiem w b. ciężkich warunkach o łaskawe zwrócenie za wynagrodzeniem na adres: Reymonta 3, mieszk. 18, 3 p

ZGUBIONO zameldowanie policyjne na nazwisko Helena Bojanowska.

SKRADZIONO 28. 12. w tramwaju nr 3, Ausweis wydany przez Feldzeugdienststelle na nazw. Głowiak Stanisława, numer Kennkarty, paszport sowiecki, wyciąg metryki i różne papiery. Szanownego złodzieja proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Głowiak Stanisława, Asnyka trzy, mieszk. 5.

WIELKA nagroda za zwrot zegarka ręcznego marki „Zehnith" system budzik, zgubionego dnia 28. 12. o godz. 7. wieczór w drodze od kościoła Św. Elżbiety na Lewandówkę. Proszę zwrócić: Restauracja, róg Bartosza Głowackiego i Gródeckiej, p. Bojkowi.

ZGUBIŁAM zarękawek i klucze 26. 12. 1943, przejeżdżając tramwajem nr 10 ul. Hauptstr. i Prusaplatz — oraz czarnego psa szpica w białe łatki koło Hotelu George, Akademiestrasse, zwrot za wynagrodzeniem. Zgłoszenia pisemne Gaz. Lw. 8373:

SKRADZIONO dnia 15. 12. 1943 r. w tramwaju 2 lub 10: Ausweis z fotografią i drugi bez fotografii wystawiony przez Liegenschaftsverwaltung Distrikt Galizien oraz Nachtausweis, wszystko na nazwisko — Norma Schwed i bloczek do Kennkarty IV 07364 oraz inne dokumenty i fotografie.

SKRADZIONO dnia 20. 12. w tramwaju nr 10, portfel z pieniądzmi i pismem wydanym przez Instytut Behringa o zajęcie mieszkania przy ul. Zborowskich nr 6, na nazwisko Telega Józefa. Proszę o zwrot tego dokumentu i przestrzegam przed nadużyciem. 8377

ZGUBIONO bloczek z Kennkarty — nr 601, Lwów, ul. Chłopickiego 48.

DNIA 26. 12. zgubiono w okolicy Wysokiego Zamku portfel wraz z dokumentami na nazwisko Smalec Albin. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem 600 zł — pod adres Sieniawska 14, II. p. 8388

ZGUBIONO dnia 27. 12. 1943 roku, w tramwaju dokumenty: Ausweis wydany przez fabrykę Metrawatt — Obmińskiego 16, bloczek do Kennkarty, zameldowanie policyjne wraz z torebką; uczciwy znalazca proszony jest oddać pod adres Na Wykopach 8, Anna Śpiewakowska.

SKRADZIONO w tramwaju dnia 28. 12. 1943 r. następujące dokumenty: metrykę urodzenia, metrykę chrztu, dowód osobisty nr 4 wystawiony przez Stadhauptmanna „Rathauskeller", przepustkę nocną nr 016995, świadectwo maturalne i meldowanie policyjne. Wszystkie wyżej wymienione dokumenty opiewały na nazwisko Stankowska Bożena, Kotlarska 18, m. 7. Zwrot dokumentów i pamiątek (fotografii) wynagrodzę.

DNIA 27. 12. zgubiono portfel z dokumentami: Kennkartę, Ukr. policyjne zgłoszenie, lekarskie dokumenty z Niemiec i Ausweis Ukr. Komitetu Wuk Dmytro, poczta Brzuchowice, Batorego 9.

DNIA 27. 11. zgubiono Meldekartę oraz Ausweis szkolny na nazwisko: Katarzyna Białowąs, Tadanie. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dokumentów na adres: Katarzyna Białowąs, Tadanie, za wynagrodz.

1000 ZŁOTYCH nagrody za odprowadzenie psa lub zapodanie jego miejsca przytrzymania. Opis: ostrowłosy terrier, około 30 cm. wysoki, biały, ciemno brązowe plamy na głowie i grzbiecie około ogona; — ogon ucięty cały brązowy, dwuletni. Przepadł 21. 11. Szewczuk, ulica Grodzickich dwa. 8436

ZGUBIONO Ausweis nr 1/A wydany przez Stadthauptmanna we Lwowie Treuhand - Grundstückverwaltung — IV. Bezirksstelle na nazwisko Anastazja Maksymiw — Lwów — ulica Miodowa sześć.

SKRADZIONO dokumenty, metrykę, oraz książkę kontrolną wydaną przez Sicherheitspolizei na nazw. Iwańska Maria; proszę o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Alembeków 14, m. 2.

ZGUBIONO dnia 28. 12. Ausweis wystawiony przez Ostbahn Bani 1 Lemberg nr. 1355 na nazwisko Latawiec Szczepan, oraz dwa bloczki na Kennkarty na nazwisko Latawiec Szczepan i Zofia.

SKRADZIONO Ausweis kolejowy na nazwisko Maria Golias

DNIA 29. 12 zgubiono na pl. Gołuchowskich Ausweis kolejowy, ukraiński i inne. Proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem na adres Andrusów Helena — Batorówka — ul. Bilczewskiego 46.

SKRADZIONO Ausweis, 1000 zł i inne dokumenty na nazwisko Kołodziej Stanisław Hauke Bosaka 14

ZGUBIONO dnia 12. 10 1943 r. Ausweis nr. 330 wydany przez firmę „Renesans" Kielce na nazwisko Jagiełło Jan, zamieszkały w Sulejowie powiat Bursztyn. 225

DOBRZE wynagrodzę zwrot dokumentów wraz z dwoma Kennkartami na nazwisko Stanisław Petermann pod adresem, Lwów, ul Nabielaka 39. II p. drzwi nr. 8. 8545

MAŁŻEŃSTWA

NOWY Rok! Wpisy na naukę niemieckiego na Styczeń: Głęboka 18.

CHCESZ wyjść dobrze zamąż, ożenić się, szczęście osiągnąć — nadeślij swoją fotografię, podaj datę urodzenia, bliższe dane o sobie oraz swoje życzenia. Adresować: „Studio", Warszawa C 1, Skrzynka poczt. 322

WDOWIEC lat 39, szofer, na posadzie z własnem 2-pokojowym mieszkaniem, poszukuje tą drogą z braku czasu i znajomości towarzyszkę do 33 lat, średniego wzrostu, szczupłą, brunetki mają pierwszeństwo; cel matr., fotografia pożądana, za zwrot rzczę. Oferty tylko poważne do Gaz. Lw. 8459

PANNA lat 35, pozna pana do lat 45, narodowości ukr. — najchętniej rzemieślnika Cel matr. Listy Adm: Gaz. Lw. 8353

UWAGA! Znowu w Kolekturze 303, ulica Stanisława 2, padła wygrana na terno 10.800 zł. i dużo mniejszych wygranych razem 36.000 zł. Spróbuj szczęścia w 1944 roku i kup los a możesz wygrać w Kolekturze nr 303 ul. Stanisława 2, czynna bez przerwy od 8—16. 8207

KAWALER na posadzie, Polak, int. pozna panią odpowiednią w celu matr. Listy do Gaz. Lw. 8155

DLA mojej 21-letniej kuzynki posiadającej wszelkie zalety, zamożnej, poszukuję odpowiedniego męża — lekarze mają pierwszeństwo. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Listy do Gaz. Lw. 8181

KAWALER 38-letni, dozorca, poszukuje pannę która pomoże materialnie. Cel matr. Listy pednoadresowe do Gaz. Lw. 8210:

KAWALER, Polak, lat 35, przystojny, szuka tow. życia do lat 25. Listy z fotką do Gaz. Lw. nr 8213. — Cel matr.

SYMPATYCZNY kawaler, lat 32 — średni wzrost, średnie wykształcenie stan materialny pod psem, pozna w celu matr. miłą, zgrabną i b. kobiecą panią odpowiednich lat, która nie zaznała zbyt wiele szczęścia. — Poważne listy możliwie z fotką do Gaz. Lw. nr 8188

KTÓRY z panów solidnych i możliwie sytuowanych po 30-tce, weźmie za własne „24-letnie dziecko" o czarnych włosach, wzrostu 164 cm. — skromne i sympatyczne. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. 8239:

BĘDZIE wdzięczny kobiecie szlachetnej możliwie samotnej domatorce i da opiekę, brunet, 48 lat liczący — dobrego serca i charakteru na stanowisku, wykorzystany życiowo, w zbliżonym wieku. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 8247:

NAUKA

ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego, konwersacja, korespondencja, tłumaczenia. Lagerstrasse (Obozowa) 3 m. 4. 7233

NAUKA niemieckiego urz. konc. pod kierown. niemieckim, fachowo: Głęboka 18. Ostatni dzień Wpisów na Styczeń.

WYUCZAM pisania na maszynach w jęz. niemieckim, polskim i ukr. Romańska Zyblikiewicza 5. 5751

PRZYJMUJĘ wpisy na naukę tańców na styczeń. Wieczysty, Kopernika 16, oficyny, I. piętro. 7981

LEKCJE fortepianu i cytry. Prof. M. Lipiński, Plac Halicki 7, II p.

ROCZNY Korespondencyjny Kurs Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie czynny od 1. listopada 1942 roku. Informacje: Warszawa, ulica Smolna 34, mieszk. 4. 144

LWOWSKA Szkoła Samochodowa — szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Dla zamiejscowych ulgi i opieka. Lwów ul. Sykstuska nr 63 — telefon 260 22 5738

KORESPONDENCYJNA nauka w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia). Informacje: Mgr S. FedIaj — Warszawa, Smolna 34—4. 5717

KTO nauczy grać na fortepianie bez nut (muzyka lekka). Listy Admin: Gaz. Lw. nr 8268:

PRYWATNE

NOWY Rok! Nauka niemieckiego pod kier. niem., od 40 zł.: Głęboka 18.

SYNAK Witko z Pawełkiem z Sygniówki wracaj lub napisz. Antoni, Wilusia, Ilczyszynowa czekają — Jadwisia 7413

P. IRENĘ Gwóźdź, zam. dawniej przy ul. Jagiellońskiej 12, proszę o jaknajszybsze skomunikowanie się ze mną; oczekuję codziennie g. 3—4 Wiktor Stanisław, Piekarska 16

„HELENKO", zgubiłam Twój adres i nie mogę odpowiedzieć na Twój list, proszę napisać jeszcze raz lub przyjechać do mnie. — Sokalszczuk Marysia, ul. Zielona 27, Lwów 8327

PANNA „Leno"! Proszę odebrać list pod szyfrą nr 15144 w Admin: Gazety Lwowskiej. 8119

PANA Józefa, który mieszkał na Ukrainie w mieście Dniepropetrowsk przy ul. Ukraińskiej nr 19 i pracował w organizacji „Todt" do października 1943 r. o Jego adres prosi Petro do Distriktstr. 10, II. m. 8.

MARYLĘ z Szegynków Armatysową, prosi o podanie adresu Koziołowa Janina, Drohobycz, Südstr. 5. 221

ZAGINIENI

SYN poszukuje matkę i siostrę Marię i Janinę Duleba z Przemyśla — mieszkali także we Lwowie. Kto zna miejsce pobytu tychże, proszony jest o wiadomość na adres Lemberg Badenistrasse 12, m. 9. Duleba O.

POSZUKUJĘ siostrę Annę Płochinów z mężem Janem ze Stalina — (Donbas), którzy we wrześniu b. r. przebywali w Krzywym Rogu. Łaskawe zgłoszenia ustnie lub pisem nie proszę kierować Lwów. Piekarska 15, mieszkanie pięć, T. Szumna Szan. Pana który doniósł o mojej siostrze — proszę o skomunikowanie się ze mną. 7571

Redakcja przyjmuje od godz 10—11 Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202-23 — Kroniki 105 21. Działu ogłoszeń 200 06 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokola 4.